

Op. Twardo Stanisław  
Inspekt. Admin. M.S.W.  
Nowy Świat 69

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

---

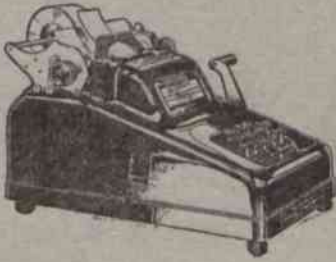
---

No. 16.

—•••—

*Warszawa, 18-go kwietnia 1926 r.*

**Cena numeru 1 złoty.**



*Sundstrand*

najlepsze amerykańskie  
zapisujące maszyny do rachowania.

— Nieocenione dla kas i buchalterji —

MAGISTRAT m. st. Warszawy po zbadaniu różnych  
systemów zakupił 20 maszyn SUNDSTRAND

Jen. Repr. **G. GERLACH-Warszawa, Ossolińskich 4.**

Telefon 1-77.

POKAZY MASZYN RĘCZNYCH I MOTOROWYCH NA MIEJSCU.



**Udoskonalone maszyny**  
do wyrobu:

Dachówki cementowej, pustaków  
betonowych, cembrowiny studzien-  
nej, żłobów, słupów, płyt, rur  
poleca Fabryka Maszyn

**Rzewuski i S-ka**

Warszawa, ul. Ordynacka 7.

Zysk wytwórni betonowej w jednym roku wynosi  
ok. 5.000 do 6.000 zł.

Ządajcie cenników i objaśnień.

**Drukarnia**

Zrzeszenia Samorządów  
Powiatowych

Warszawa, ul. Leszczyńska Nr. 6.

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE**

**Dr. LUDWIK ZIELIŃSKI**

**WARSZAWA, NOWOWIEJSKA Nr. 14. TEL. 53-62, 64-04.**

**I. Dział Pożarnictwa**

**GAŚNICE PAT. „DELFIN“** pianowe ręczne różnych typów i pojemności;  
**GAŚNICE PAT. „DELFIN“** pianowe na kołach pojemności od 50 do 300 litrów;  
**GAŚNICE PAT. „SAMUM“** proszkowe do gaszenia płynów łatwopalnych.

**II. Dział Samochodowy**

**BUDOWA I REMONT CHŁODNIC** samochodowych wszelkich typów i marek.  
Skrzydła, reflektory, banie transportowe.

**KOMPLETNY REMONT SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH.**

**III. Ogólny**

Wyroby w zakresie blacharstwa tłoczonego. Wykonywanie robót w/g rysunków z blach  
wszelkich gatunków.

**RUBEROID** — materiał do krycia dachów i do izolacji.

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA  
10 ZŁOTYCH POLSKICH.  
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —  
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.  
TELEFON 701-93.  
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.  
REDAKCJA — KOPERNIKA 30.  
TELEFON 131-92 I 225-50.

Redakcja rękopisów niezwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM  
STRONA—300 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-  
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-  
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-  
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.  
TANIEJ. OGŁOSZENIA. NADEŚLANE BEZ PODANIA  
WYMIARU. DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,  
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 18-go KWIETNIA 1926 R.

Nr. 16.

TREŚĆ Nr. 16. 1) Walne Zgromadzenie członków Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, — Wł. Korsak. 2) Dzia-  
łalność Powiatowych Związków Samorządowych w 1924 r. — W. Gajewski. 3) Zalesianie nie-  
użytków. — W. Dakowski. 4) Okres ulgowy dla wykonania budżetu. — A. Lipiński. 5) Dokoła spraw samorządowych.  
6) Ze Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. 7) Z życia samorządu. 8) Komunikaty. 9) Gmina wiejska i miejska:  
a) W sprawie przepisów kasowo-rachunkowych. — J. G. b) Z gmin. 10) Wiadomości o gminnych kasach pożyczkowo-oszczędno-  
ściowych. a) Od redakcji. b) O dobrowolnej likwidacji dawnych gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych. — J. Dłu-  
gokęcki. c) O asygnacjach, używanych w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych. — W. Ludkiewicz. d) Roz-  
wój gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych do dnia 31 marca r. b. — J. D. e) Kronika. 11) Poradnik samo-  
rządowy. 12) Ogłoszenia.

## Walne Zgromadzenie członków Zrzeszenia Samo- rządów Powiatowych.

Dzisiejsze Walne Zgromadzenie Członków Zrzeszenia Samorządów Powiatowych zamyka przełomowy w dziejach tej instytucji okres głębokiej rekonstrukcji wewnętrznej, podjętej przed rokiem, tak w imię zachodzącej wówczas potrzeby doraźnej sanacji, jak nade wszystko w imię żywo odczutej przez uczestników Walnych Zgromadzeń w dniach 1 lutego i 19 kwietnia ubiegłego roku potrzeby przekształcenia Zrzeszenia na instytucję wyłącznie i istotnie gospodarczą, wbrew nawykniom i tradycjom, wywodzącym się z dawnego „Związku Sejmików”.

Po roku wyęzającej zaiste pracy, prowadzonej nadto w warunkach niebywałego od chwili odzyskania bytu państwowego przesilenia gospodarczego, staje dziś Zrzeszenie wobec Zjazdu przedstawicieli swych członków i współwłaścicieli jako instytucja, zdolna sprostać zadaniom, włożonym na nią przez postanowienia statutu, jak również uczynić zadość pokaźnej sumie potrzeb gospodarczych swych członków i ogółu związków komunalnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Osiągnięty stan rzeczy, na który składa się uporządkowanie wewnętrzne instytucji, unormowanie sprawy zobowiązań, obciążających Zrzeszenie, utrzymanie zreorganizowanego do potrzeb samorządu przystosowanego działu handlowego (składnica sanitarna, ref. komisowo-handl.), rozszerzenie działu wytwórczego (drukarnia, dział wydawniczy), oraz poważne zwiększenie majątku, będzie, rzecz prosta, przedmiotem właściwych sprawozdań, a w następstwie — poważnej i wszechstronnej analizy Walnego Zgromadzenia.

To też, nie wkraczając na razie w dziedzinę oceny całokształtu przyczyn, dla których osiągnięte zostały w roku ubiegłym te a nie inne wyniki działalności Zrzeszenia, jak również powstrzymując się od zobrazowania tych wysiłków, jakie musiały być położone w celu przewyciężenia spiętrzonych na każdym kroku trudności, podkreślić tu pragnę, że jeżeli Zrzeszenie wyszło zwycięsko z odmetu nadzwyczajnych zaiste przeciwności, w jakim zdawało się na początku roku ubiegłego być pogrążonym, stało się to, poza momentem tej albo innej indywidualnej albo zbiorowej zasługi, w pierwszym rzędzie dlatego, że instytucja sama w obecnym jej charakterze okazała ogromną żywotność, jako wysoce użyteczny, a w wielu wypadkach wręcz nieodzowny aparat współpracy gospodarczej Związków Komunalnych.

Dzisiejsze Walne Zgromadzenie członków Zrzeszenia Samorządów Powiatowych tem się różni od poprzednich Zjazdów i Zgromadzeń, że dzisiaj po raz pierwszy wezmą udział w Zgromadzeniu członkowie Zrzeszenia, związani z niem wpłaconemi poważnemi udziałami i ponoszący określoną odpowiedzialność materialną za stan jego interesów. Stąd i uchwały dzisiejszego Walnego Zgromadzenia, jako podyktowane istotną troską zainteresowanych członków Zrzeszenia o jego sprawy, będą miały decydujący wpływ na jego dalszy rozwój.

Dzisiaj Zrzeszenie Samorządów Powiatowych stanęło na progu dalszego rozwoju. Dziś właśnie, kiedy się jego charakter gospodarczy zaznaczył już wyraźnie, zarówno ustawowo, jakoteż i istotnie, od mocno wyrażonej

woli członków Z. S. P. zależeć będzie tego rozwoju kierunku i jego tempo. Debata bowiem, w których skrytykować się ma wyraźna wola istotnych gospodarzy Zrzeszenia, z konieczności różnić się muszą od teoretycznych sporów przygodnych uczestników poprzednich zjazdów, z instytucją luźnie związanych i za uchwały właściwie nieodpowiedzialnych. Narzucająca się tedy dzisiejszym uczestnikom Zgromadzenia konieczność zastanowienia się nad losami instytucji gospodarczej, już dzisiaj istotnie własnej, wylania potrzebę zapoznania się z możliwościami jej rozwoju.

Możliwości rozwoju Zrzeszenia zarysowują się wyraźnie, pole pracy przed nim szerokie; tak szerokie, jak szerokim jest zakres potrzeb gospodarczych związków komunalnych, wynikających z konieczności ciągłego zaspakajania szeregu wspólnych potrzeb ludności kraju, występujących niezależnie od wszelkich zmian w nastrojach politycznych, od chwilowej preponderencji wpływów takiej lub innej partji. Walka z epidemjami i epizotjami, leczenie chorych, opieka nad starcami i sierotami, budowa gmachów publicznych, bróg bitych, ulepszenie środków komunikacji, roboty meljoracyjne, asenizacja osiedli ludzkich, ich regulacja i rozbudowa, oto zaledwie najogólniejszy zarys potrzeb, których zaspakajanie spoczywa na barkach samorządów i nadal spoczywać będzie, niezależnie od ścierania się politycznych prądów, niezależnie od większej lub mniejszej ingerencji władz państwowych do spraw samorządowych, niezależnie od większych lub mniejszych zasobów Skarbu Państwa. Owszem, im są szczuplejsze zasoby Skarbu, tem więcej zazwyczaj ciężarów obarcza samorzady.

Im więcej obowiązków spada na barki samorządów, tem rozleglejsze są ich potrzeby gospodarcze, tem aktualniejszy rozwój ich gospodarczego Zrzeszenia.

Potrzeby gospodarcze poszczególnych Związków

Komunalnych czynią z nich poważnych odbiorców. Potrzeby te, zogniskowane w Zrzeszeniu, mogłyby zeń uczynić olbrzymiego odbiorcę, zdolnego do dyktowania warunków nie tylko dostawcom hurtowym, ale też i wytwórciom, które byłyby zmuszone przystosowywać się do potrzeb samorządowych. I tu właśnie przed Zrzeszeniem otwiera się szerokie pole owocnej pracy. A widocznym tej pracy rezultatem będzie oszczędność w kosztach zaspakajania niezbędnych gospodarczych potrzeb członków Zrzeszenia. Boć prawdziwa oszczędność polega nie na redukowaniu koniecznych potrzeb, ale na stopniowej redukcji kosztu zaspakajania tych potrzeb w całej ich pełni. Jest to zasada akcji spółdzielczej, jest to zadaniem każdej spółdzielni.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych jest ze swojej struktury prawnej i ze swej istoty spółdzielnią i przedniem, jak przed każdą spółdzielnią, uczciwie i umiejętnie prowadzoną, możliwość rozwoju jest olbrzymia, każdy bowiem nowy członek, przybywający ze swoimi potrzebami do spółdzielni, wzmacniając jej siłę, mnoży też jednocześnie siłę własną.

A siła członków Zrzeszenia — Związków Komunalnych i pokrewnych im organizacji gospodarczych — to siła kraju, to jego zdolność przetrwania wszelkich, choćby najcięższych, warunków bytu, braków materialnych, wahań walutowych, a nawet politycznych zmian i wstrząsów, to gwarancja jego rozwoju i postępu.

Przy takim ujęciu sprawy, ocena dotychczasowej działalności Zrzeszenia stanie się spokojnym przegłędem gospodarskim przebytej przezeń drogi, a wnioski, zgłaszane na Walnem Zgromadzeniu i powzięte uchwały nabiorą cechy inicjatywy twórczej, zapewniającej rozwój Zrzeszenia dla dobra Polski.

Władysław Korsak,  
Prezes Zarządu Z. S. P.

## Działalność Powiatowych Związków Samorządowych w 1924 r.

### II.

Rozpatrując działalność pow. zw. samorządowych, musimy stwierdzić istniejące w dalszym ciągu różnice, występujące w sposób charakterystyczny dzielnicami. Jest to wynik tradycji, zamożności, a przede wszystkim zdolności do zbiorowych wysiłków.

Pod względem wysokości rzeczywistych wydatków i wysokości bezpośredniego opodatkowania na pierwszym miejscu stoi b. zabór pruski.

Wysokość wydatków na 1 osobę: woj. Pomorskie—6.40, woj. poznańskie—5.77. Wysokość pod. bezpośredn. (wraz z opłatami drogowymi) na 1 osobę: woj. pomorskie—5,03\*, woj. Poznańskie—4,93.

Dalej idą powiaty Kongresówki, leżące po lewej stronie Wisły. Wysokość wydatków na 1 osobę: woj. Warszawskie—4.72, woj. Kieleckie—4.21, woj. Łódzkie—4.01. Wysokość pod. bezpośr. (wraz z opłatami drogowymi) na 1 osobę: woj. Warszawskie—2,94, woj. Kieleckie—2,62, woj. Łódzkie—2,51.

Następnie leżące po prawej stronie Wisły. Wysokość wydatków na 1 osobę: woj. Białostockie—3.99, woj. Lubelskie — 3,76. Wysokość pod. bezpośr. (wraz z opłatami drogowymi) na 1 osobę: woj. Białostockie 1,70, woj. Lubelskie 2,13.

Później wschodnie: wysokość wydatków na 1 osobę: woj. Nowogródzkie—2,73, woj. Wołyńskie—2,33, woj. Wileńskie—2, woj. Poleskie—1,76. Wysokość pod. bezpośr. (wraz z opłatami drogowymi) na 1 osobę\*\*): woj. Nowogródzkie — 1,61, woj. Wołyńskie — 1,65, woj. Wileńskie — 1,36, woj. Poleskie — 0,92.

Wreszcie na samym końcu powiaty małopolskie.

\*\* ) Przytem należy dodać, że Izby rolnicze na same cele rolnictwa pobrały drogą podatku 1.000.000 zł., czyli przeciętnie po 50 gr. na osobę ludności wiejskiej.

2) Stawki podatków na głowę w woj. wschodnich wypadły stosunkowo tak wielkie z powodu tego, że spis ludności był dokonany przed repatracją z Rosji. Istotnie należałoby zmniejszyć wysokość obciążenia o około 30%.

których wydatki, sądząc według województwa Krakowskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego, przypuszczalnie obliczamy na 1.00, dochody z pod. bezpośrednich na 0.70. \*)

Widzimy, że różnice, zwłaszcza jeżeli będziemy brali pod uwagę rubrykę drugą (wysokość obciążenia pod. bezpośredn.), występujące pomiędzy powiatami poszczególnych województw, są naturalne i tłumaczą się poziomem kulturalnym tych ziem i ich zamożnością, z wyjątkiem Małopolski, która i pod względem zamożności i pod względem tradycji samorządowych powinna zajmować drugie miejsce zaraz po Poznaniu i Pomorzu, która jednak, uwzględniając różnicę, spowodowaną ustawą o fin. kom., stoi na poziomie Wileńszczyzny.

Jeżeli porównamy wpływy podatków na rzecz pow. zw. samorządowych z wpływami na rzecz Państwa, zobaczymy, że stosunek pomiędzy województwami jest bardzo podobny.

Według okręgów Izb Skarbowych\*\*).

Wpływy pod. gruntowego w zł. w r. 1924 na głowę ludności wiejskiej: Poznańska—5,6, Pomorska—3,5, Warszawska—4,2, Łódzka—2,9, Kielecka—1,8, Lubelska—2,3, Białostocka—2,2, Lwowska—1,9, Krakowska—1,8, Wileńska—1,9, Wołyńska—1,7, Brzeska—1,5. Wpływy rzeczywiste w r. 1924 ze wszystkich podatków bezpośr. zwyczajnych na głowę ogółu ludn.: Poznańska—18,3, Pomorska—11,9, Warszawska—25,4, Łódzka—17,7, Kielecka—8,1, Lubelska—6,3, Białostocka—6,8, Lwowska—7,4, Krakowska—10,7, Wileńska—7,9, Wołyńska—4,5, Brzeska—4,3. Wpływy w 1924 r. z podatku majątkowego na głowę ogółu ludności: Poznańska—13,7, Pomorska—9,0, Warszawska—14,3, Łódzka—12,3, Kielecka—5,1, Lubelska—5,4, Białostocka—3,6, Lwowska—3,3, Krakowska—4,9, Wileńska—3,7, Wołyńska—2,7, Brzeska—2,2.

Przeglądając tabelki opodatkowania na rzecz pow. zw. sam. i Państwa stwierdzamy, że opodatkowanie jest w poszczególnych województwach różne. Różnice, występujące pomiędzy powiatami, będą też dość wielkie.

Opodatkowanie jest różne co do wysokości na rzecz Państwa, a tembardziej winno być różne na rzecz miejscowych potrzeb. Tymczasem osoby, płytko ujmujące to zagadnienie w kołach poselskich i w prasie, propagują błędną teorię o jednolitości w opodatkowaniu na rzecz samorządu. Przy omawianiu np. opłat drogowych już kilkakrotnie podnoszono konieczność wprowadzenia jednolitych opłat drogowych. Jest to niesłuszne i niemożliwe z wielu względów.

Zamożność poszczególnego powiatu pozwala na wyższe opodatkowanie ludności powiatu o dobrej glebie, wysokim poziomie kultury rolniczej i t. p.

Wysokość potrzeb i poziom życia — wymaga większych wydatków. Ludność Poznańskiego nie pogodziła by się ze złym stanem dróg, z brakiem dobrego szpitala dla chorego, z panowaniem chorób epidemicznych wśród zwierząt. Powiat i gmina musi dać tej ludności więcej, niż ludności naszych zaniedbanych, pierwotnych powiatów wschodnich.

Wreszcie czynnikiem decydującym jest *chęć postępu*. Nastroj psychiczny i moralny ludności znaczy, jak wiemy, bardzo dużo. Tam, gdzie dzięki większemu uświadamieniu społecznemu istnieje dążność do poprawy swe-

go bytu przez zbiorowe wysiłki, np. przez budowanie szos, zakładanie szkół, walkę z chorobami bydła, zapewnienie warunków zdrowotnych dla ludzi, tam ludność *znajduje* środki z dużo większą łatwością, niż zamożniejsza ludność sąsiedniego powiatu, ogarnięta śpiączką. Obserwujemy tutaj zjawisko podobne, jak w życiu rodzin poszczególnych. Znamy wiele rodzin małozamożnych, ale gospodarnych, zgodnych, gdzie, jak się to mówi, na wszystko starcza: i dzieci są kształcone, przechodząc nawet wyższe uczelnie i potrzeby kulturalne nie są zaniedbywane i na cele ogólne grosz się znajdzie, a nawet zamożność powoli wzrasta. Jest tam bowiem chęć wybicia się, posunięcia się naprzód pod względem społecznym. I dziwimy się temu, porównując inne rodziny w lepszym położeniu, gdzie jednak niema składu w gospodarce. Są tam środki na stroje i życie nazwanątrz, wyda się raz i drugi za dużo na rzeczy niepotrzebne, ale brak na książkę, na pismo (nie stać nas na to — słyszymy tłumaczenie), brak na podatki, na opłaty społeczne. Niezadowolenie panuje tam stale nie na siebie, a na coś z zewnątrz. Ktoś inny wszystkiemu winien, ratunek od kogoś innego zależy.

To samo bywa z całymi gminami, powiatami i narodami. Musimy to sobie powiedzieć, że Japończycy w końcu zeszłego stulecia mieli w sobie ogrom sił moralnych i umysłowych, aby podnieść się na wyżyny kultury wszechświatowej. Obecnie Czesi mają w sobie więcej chęci i decyzji do postępowania naprzód, niż my ich przejawiamy.

Dążność do postępu, jaką samorzutnie przejawia ludność w niektórych okolicach, nie jest w Polsce doceniana. Przechodzi się nad nią do porządku dziennego, a często *bez należytego poczucia* odpowiedzialności wobec Państwa i narodu traktujemy ten najbardziej twórczy czynnik rozwoju społecznego, jako małowartościowy, a nawet niebezpieczny. Niebezpieczeństwo i wszelką odpowiedzialność, jaką na siebie biorą propagatorzy szablonu, bardzo trafnie sformułował p. Jaroszyński w swej książce „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce”: „Upośledzenie, wynikające z warunków przyrodzonych — jest koniecznością. Upośledzenie, będące następstwem woli czy nieudolności zainteresowanych mieszkańców — jest zrozumiałe. Ale upośledzenie, będące wynikiem narzuconego szablonu, nieliczącego się z rzeczywistością — jest ciężką krzywdą. Któż ją weźmie na swoje sumienie?”

## POZNAŃSKIE I POMORZE.

Pierwsze miejsce w życiu samorządów powiatowych zajmują powiaty Poznańskiego i Pomorza. Zawdzięczają to dobrej szkole niemieckiej.

\*) Tak niskie przeciętne opodatkowanie w Małopolsce na rzecz powiatów tłumaczy się przede wszystkim niesprawiedliwością, wyrządzaną tam specjalnie powiatom przez ustawę o fin. kom. z dn. 11.VIII 1923 r., która z dodatków do podatków gruntowego, przemysłowego i od spożycia daje większą część gminom, przeciwnie, niż to ma miejsce w pozostałych ziemiach Państwa.

\*\*) Okręgi Izb Skarbowych są zgodne z Okręgami Województw z wyjątkiem a) warszawskiej, która obejmuje m. Warszawę, b) lwowskiej, która działa na terenie w. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego i c) brzeskiej, obejmującej w. poleskie i nowogródzkie.

Obowiązki samorządu, jasno określone, poczucie, że obowiązek tak jednostka jak i zbiorowość powinny zawsze wypełniać, pozwoliły samorządom zachodnich województw przetrwać dobrze nawet czasy inflacji, bez ustawiania w pracy. Teraz przy powrocie do normalnych warunków walutowych, tem energiczniej muszą się wziąć do pracy, aby wypełnić właściwą swą rolę — pośrednika między zachodem a nami. Zadanie swoje spełnią: jeżeli będą pilnie zwracać uwagę na pracę samorządów w Niemczech i Czechach, przyswajając sobie wszystko to, co dobre i zdrowe; jeżeli nie zadowolą się stanem, do którego doszły; jeżeli nie zechcą spocząć na laurach, zresztą, więcej niemieckich niż polskich. Powiaty zachodnie pierwszeństwa swego w postępie muszą pilnie strzedz, gdyż powiaty Kongresówki, specjalnie woj. Warszawskiego i Łódzkiego, idą intensywnie w ślad za nimi i mogą bardziej ospałych wyprzedzić.

Nam, którzy zdaleka obserwujemy życie powiatów zachodnich, zaczyna się zdawać, że wyraźnej linii rozwojowej tam niema i że powiaty obracają się tylko w ramach obowiązków, nakreślonych jeszcze przed wojną przez Niemców, gdy przecież i Niemcy i Czesi poszli już w swej działalności znacznie naprzód.

Być może, zresztą, że działacze samorządowi Poznańskiego i Pomorza na swe usprawiedliwienie mogą przytoczyć dezorientację, jaką i wśród społeczeństwa tamtejszego szerzą hasła, idące z Krakowa, a pośrednio i z Warszawy, a które cały program narodowy streszczają w wezwaniu „czekać“.

Przy rozpatrywaniu sytuacji powiatów zachodnich najsilniej uderza nas ta dezorganizacja, jaka została spowodowana wyodrębnieniem pod względem finansowym miast z powiatów. *Zwarte, logicznie zbudowane organizmy tamtejszych powiatów, gdzie miasto ze swoim okręgiem stanowiło jedną kulturalną, gospodarczą i administracyjną całość, rozszczępiono bez żadnej racji, osłabiając powiat, wykoszlawiając jego naturalną strukturę, zrywając naturalne związki, przy których i powiat i miasta rozwijały się normalnie i doszły do bardzo wysokiego poziomu urządzeń społecznych.*

Obecnie powiaty bez miast są zbyt małe, gospodarczo za słabe. Łączenie zaś ich jest mało wskazane, gdyż brak wspólnych ośrodków życia, któreimi pozostaną ich dawne miasta.

Wydatki procentowo rozdzielają się następująco na:

		Poznańskie*)	Pomorze
Drogi	konserw.	23,8)	30,9)
	budowa	12,3)	1,9)
Administracja		21,3	25,6
Zdrowotność		7,2	6,6
Bezpieczeństwo		6,8	6,4
Przedsiębiorstwa		4,7	4,7
Opieka społeczna		2,9	3,—

Uderzają duże wydatki na administrację, które mają swoje wytlómaczenie w tem, że tamtejsze powiaty ponoszą na rzecz państwa ciężary, o jakich w innych dzielnicach nic nie wiemy, a mianowicie: dopłacają na Pomorzu pensje wójtom, spełniającym funkcję państwową, w

Poznańskiem w biurach komisarzy obwodowych utrzymują poźnych, spełniających rolę egzekutorów wszystkich podatków samorządowych państwowych, oraz wobec bardzo słabej obsady biur Starostw dają im pomoc biurową. Wreszcie jak mnie informowano, do wydatków administracyjnych z zalecenia Urzędów Wojewódzkich wpisano wydatki na inżyniera drogowego, techników i drogomistrzów, które powinny być zapisane do wydatków drogowych.

Należy z uznaniem podkreślić, że powiaty zachodnie nie dopuściły do zniszczenia dróg szosowych, a nawet poprawiły ich stan w porównaniu z r. 1918 (Niemcy w latach wojny zaniedbali konserwację dróg). Poznańskie przytem dość energicznie uzupełnia jeszcze ilość dróg, przeznaczając na budowę 12,3% całego swego budżetu.

Gospodarka szpitalna w tych powiatach jest, według mnie, najbardziej racjonalna. Racjonalnością nazywam pokrywanie kosztów utrzymania szpitali z opłat pobieranych od chorych, względnie od gmin za niezamierzonych chorych.

Otóż deficyty szpitali, pokrywane przez powiaty, są najmniejsze w Poznańskiem i na Pomorzu. Przyczynia się do tego prawdopodobnie dobry stan szpitali, które są należycie urządzone i zaopatrzone, mają dobrą pomoc lekarską, gdy w b. zaborze rosyjskim wiele szpitali jest właściwie tylko lepiej urządzonemi przytułkami dla starców.

Według sprawozdań w r. 1924 deficyt wyniósł: Poznańskie 6,7, Pomorskie 7,1, Łódzkie 37,3, Kieleckie 53,7, Warszawskie 54,—, Białostockie 50,—, Lubelskie 69,5, Nowogródzkie 86,1, Wołyńskie 94,4, Wileńskie 100,—, Poleskie brak danych.

Według preliminarzy deficyt w r. 1925 miał wynieść: Poznańskie 10,2, Pomorskie 6,7, Łódzkie 14,5, Kieleckie 27,2, Warszawskie 29,3, Białostockie 33,7, Lubelskie 46,4, Nowogródzkie 77,7, Wołyńskie 78,4, Wileńskie 74,5, Poleskie 84,7.

W Małopolsce szpitale są utrzymywane przez T. Wydz. Sam.; danemi nie rozporządzamy.

Widzimy i na tym przykładzie, jak różnice kultury wpływają na odmienne traktowanie pomocy, udzielanej ludności przy leczeniu. Na zachodzie samorząd wydał tylko na zabudowanie i urządzenie szpitala, który następnie prawie sam się utrzymuje. Samorząd może tutaj iść w kierunku dalszych i różnorodnych inwestycji. Na wschodzie powiat musi dopłacać prawie 100% do utrzymania szpitali, gdyż leczenie jest bezpłatne albo prawie bezpłatne. Rzecz oczywista, że z trudem tylko powiat będzie znajdował środki na nowe poczynania. Prawda, można twierdzić, że skoro ludność nie płaci za leczenie, może płacić większe podatki czy opłaty na rzecz powiatu — mamy tutaj jeszcze jeden przyczynek do kwestji, jak naturalnym zjawiskiem jest zróżniczkowanie w opodatkowaniu.

\*) Dość dużą kwotę w wydatkach stanowi pozycja: „świadczona na rzecz Państwa, sam. Krajowego i gmin“; w dochodach widzimy również poważniejsze kwoty, jako subsydja od Państwa i sam. Krajowego. Nie omawiam tych pozycji, sądzę jednak, że w pewnym stopniu są one charakteru przejściowego.

## KONGRESÓWKA.

Rozwój pracy sam. pow. w woj. centralnych jest normalny i zdrowy.

	Dla 5 woj. razem		Warszawa	Łódź	Kielce	Lublin	Białystok					
Drogi	41,1	konser. budow.	28,51 15,41	43,9	31,41 15,51	46,9	25 } 17,11	42,1	23 } 9,81	32,8	33,81 3,21	37
Administracje	13,9		12,9		13,4		12,5		15,9		16	
Zdrowotność	10,4		11		10,9		8,5		11,7		10,8	
Szkołn. Ośw.	12,—		11,6		7,6		11,9		15,9		13,3	
Bezpiecz.	8,6		8,2		11,—		6,5		8,6		10,1	
Opieka społ.	3,2		3,9		2,5		1,9		3,8		5,—	
Roln. i weter.	2,5		2,5		2,—		2,6		1,7		4,—	

Przy rozpatrywaniu wydatków powiatów Kongresówki nasuwają się następujące uwagi:

1) Powiaty tutejsze najbardziej równomiernie uwzględniają wszystkie potrzeby, stawiając zupełnie słusznie na pierwszym miejscu największą bolączkę całego b. zaboru rosyjskiego — drogi.

2) Wydatki na administrację pochłaniają procentowo ze wszystkich dzielnic najmniejsze kwoty budżetów; samorząd powiatowy przystosował swoje biura w zupełności do istotnych potrzeb.

3) Powiaty Kongresówki najszybciej potrafią się przystosować do ciągle zmieniających się warunków, ustaw i rozporządzeń. Elastyczność tę zawdzięczają swej młodości i konieczności borykania się z przeciwnościami od pierwszych prawie dni swego istnienia (inflacja, rosgardzajasz podatkowy, konieczność uchwalania kilku budżetów corocznie). Reprezentacje powiatowych zw. samorządowych w b. zaborze pruskim i austriackim oraz ich biura były przyzwyczajone od lat kilkudziesięciu do określonych warunków. To też każdą zmianę, a w Polsce o to jest tak bardzo łatwo, przeżywają daleko boleśniej; do nowych podatków czy nowych form działania przystępują z większą ostrożnością; wolą zawsze opierać się na starych, znanych podatkach niż szukać nowych dróg. Tak np. było z opłatami drogowymi, które są zbawieniem powiatów, wobec niezyciowej ustawy z dn. 11.VIII 1923 r.

Załączona niżej tablica świadczy jak szybko wykorystały powiaty b. zab. rosyjskiego możliwość pobierania opłat drogowych w porównaniu z powiatami innych zaborów.

Tablica II.

L. p.	WOJEWÓDZ-TWO	Ogólna liczba powiatów	Liczba powiatów pobierających opł. drogowe		L. powiat. co do których brak danych opłat drogowych	
			w r. 1924	w r. 1925	w r. 1924	w r. 1925
1	Warszawskie	23	20	21	2	2
2	Łódzkie	13	13	13	—	—
3	Kieleckie	16	16	16	—	—
4	Lubelskie	19	13	17	1	—
5	Białostockie	13	11	12	1	—
6	Nowogródzkie	7	7	7	—	—
7	Poleskie	10	7	9	—	—
8	Wołyńskie	10	9	9	1	1
9	Z. Wileńska	7	6	6	—	—
10	Poznańskie	35	10	15	—	1
11	Pomorskie	18	12	18	—	—
12	Krakowskie	20	8	15	1	1
13	Lwowskie	25	10	13	1	3
14	Stanisławskie	14	3	7	1	1
15	Tarnopolskie	15	1	5	—	—
		245	149	183	8	9
			60,8%	74,7%	3,3%	3,6%

4) Duże wydatki na szkolnictwo i oświatę (12%) świadczą, jak mocno jest odczuwana potrzeba kształcenia się poza szkołą, oraz jak intensywnie powiaty poma-

gają gminom do wywiązania się z nałożonego na nich obowiązku — budowy gmachów szkolnych.

5) Mały odsetek wydatków na rolnictwo i weterynarję jest wynikiem pewnej rezerwy przy wchodzeniu na drogę pracy istniejących już instytucji, jak C. T. R. i Zw. Kółek Rolniczych. Samorzady przeważnie subwencjonowały te instytucje względnie skromnymi zasiłkami i obserwowały ich działalność. Naogół obserwacja nie wypadła dodatnio dla wyników pracy tych towarzystw — wpłynęło to znowu z jednej strony na zmniejszenie wysokości subwencji, z drugiej na coraz powszechniej stosowaną bezpośrednią akcję pow. zw. sam. w dziedzinie rolnictwa.

Obecnie wydatki na cele rolnicze są coraz popularniejsze. Konieczność wyrwania drobnego rolnika ze stanu bezwładu, popchnięcia go na drogę postępu i intensyfikacji swoich gospodarstw — staje się pewnikiem, coraz szerzej rozumianym. Wydatki na rolnictwo, o ile tylko władze nadzorcze nie będą stawiały przeszkód, wzrastać będą z roku na rok.

### KRESY.

Wydatki w r. 1924 w stosunku procentowym:

	Dla wszyst- kich 4 woj.	Wilno	Nowogr.	Poleckie	Wołyń
Administracja	22	25,9	19,1	24,2	20,9
Policja	13,9	5,6	17,4	21,7	12,3
Zdrowotność	13,9	11,9	9,1	6,6	21,4
Szkolnictwo	7,6	8,1	7,4	8,7	7,—
Opieka Społeczna	6,2	8,4	7,4	6,1	4,3
Roln. i Woteryn.	3,5	4,5	3,1	2,5	4,1

Duże wydatki na administrację tłómaczą się okresem organizacyjnym; przytem niewielkie wogóle sumy budżetów sprawiają, że wydatki na administrację są proporcjonalnie wielkie.

Wydatki na policję zabrały szóstą część całego budżetu powiatów woj. wschodnich. Wykazuje to raz jeszcze, jak niesprawiedliwym był obowiązek zwrotu  $\frac{1}{4}$  części kosztów utrzymania policji (w woj. poleskiem nawet jedna piąta część budżetu).

Wydatki na zdrowotność pochłonęły prawie całkowicie lecznictwo wobec przyzwyczajenia jeszcze z czasów rosyjskich ziemstw, by leczenie było bezpłatne.

W Sejmie często słyszymy wiele uwag na temat ogromnych wydatków na rolnictwo i weterynarję, jakie czynią powiaty Kongresówki i Kresów. Otóż znowu ma-

my możność stwierdzenia z datami w ręku, że w r. 1924 cały b. zabór rosyjski wydał 1.187.000 zł. na zwyczajne i nadzwyczajne potrzeby rolnictwa i weterynarji, z tego Kongresówka 868.000, Kresy 319.000, wtedy gdy budżet Poznańskiej Izby Rolniczej wynosił w 1925 r. 1.431.000, Pomorskiej 773.000, a same wydatki na rzecz Izby Rolniczych — 1.000.000 zł.

Byłoby bardzo interesującym stwierdzić dokładnie co robią sam. pow. za tę skromną sumkę 1.200.000 zł. w dziedzinie rolnictwa. Nie mamy danych ze wszystkich powiatów, ale i te wiadomości, które posiadamy, wystarczają, by stwierdzić, jak użytecznie w całości pracują samorzady (tabl. III).

Tablica zaś szkół ludowych rolniczych, ogrodniczych i mleczarskich, istniejących w r. 1925, wykaże, jak wielkie i twórcze wysiłki poczyniły powiaty b. zab. rosyjskiego, ażeby z niczego dojść do tak poważnych rezultatów (tablica IV).

Na jedno jeszcze zjawisko charakterystyczne chcę zwrócić uwagę. Na kresach są olbrzymie obszary nieopodatkowane. W woj. Nowogródzkim na 2.328.640 ha opodatkowano 1.608.193, a podatku unikuło 720.447 ha czyli 31%.

Wreszcie dotknąć trzeba — tragedji kresów.

Interes państwa nakazuje bezapelacyjnie, by Kresy łączyć jaknajśpieszniej i jaknajmocniej węzłami gospodarczymi i kulturalnymi z centrum państwa przez tworzenie i ulepszenie komunikacji, zakładanie szkół różnego typu itp.

Obudzenie żywego ruchu ekonomicznego, zainteresowanie ludności postępowym gospodarczym — to jest najlepsze antidotum przeciw szkodliwej dla państwa agitacji.

Czynniki te nie są doceniane przy rozpatrywaniu całokształtu spraw województw kresowych i stąd niedoceniana rola samorządu.

Albo, jeżeli ta rola jest rozumiana, to jednak nie dąży się do intensywniejszego użycia samorządu z powodów specjalnych. Są nimi: istnienie wielkiej ilości dużych gospodarstw polskich, obecnie przeważnie źle zagospodarowanych, bez kapitału obrotowego i stąd znajdujących się w bardzo ciężkich warunkach materialnych, które pogłębiają, być może, zły system podatków państwowych i brak tanich dróg transportu drzewa, głównego źródła dochodu tamtych gospodarstw. Otóż w imię czynienia ulg tym zagrożonym gospodarzom, albo właściwie w imię niepowiększenia ciężarów, są stawiane przeszkody albo są widziane niechętnie próby nakładania na nich większych podatków przez zw. samorządowe na budowę szkół, dróg itp.

Ludność miejscowa wiejska chce szkoły, szkoły polskiej, odpowiada to interesom państwa, odpowiada to również istotnym aspiracjom i tych właścicieli, a jednak stawia się temu przeszkody, urabia się opinię, żeby to odłożyć na później.

Nie wiadomo jednak, czy odłożenie na później, wobec intensywniej pracy, prowadzonej poza kordonem, nie jest zaprzepaszczeniem sprawy na zawsze. Nazywam to tragedją. Tragedją dla nas wszystkich, którzy na to patrzymy, tragedją dla państwa, a największą napewno tragedją dla mimowolnych sprawców tego zjawiska.



Tablica III.

Ilość i jakość urządzeń w dziale popierania rolnictwa, oraz organizacji służby weterynaryjnej w pow. zw. komunalnych.

WOJEWÓDZTWA	Dane z powiatów	Szkoły rolnicze	Fermy oraz gospodarstwa rolne	Subaydja		Właści instryktorzy rolni	Weterynaryja			Zakłady ogrodnicze i szkółki drzew owocowych	meljoracja	Stacje czyszczenia ziarna. Wyposażenie narzędzi i maszyn	
				Okręgowe Tow. Rol.	Związek Kółek Rol.		lekarze	lecznice	ambulatorja punkty desen.				
1. Warszawskie	17	6	7	15	7	2	14	3	4	8	2	—	
2. Łódzkie	12	4	4	10	4	3	5	—	—	5	1	—	
3. Lubelskie	17	7	9	4	8	1	6	—	11	—	1	—	
4. Kieleckie	16	7	15	5	8	8	12	5	12	2	1	—	
5. Białostockie	12	1	6	7	2	4	11	3	10	—	—	—	
6. Wileńskie	6	1	4	1	4	3	9	2	13	3	1	10	
7. Nowogródzkie	7	—	6	—	3	5	6	—	14	—	—	5	
8. Poleskie	3	—	—	1	2	2	4	—	6	—	—	—	
9. Wołyńskie	6	—	3	2	2	10	13	—	15	2	—	16	
10. Pomorskie	—	—	drobne sumy na cele rolnicze miejscowe							—	6	—	—
11. Poznańskie	—	—	drobne sumy na cele rolnicze miejscowe							—	20	—	—
12. Krakowskie	—	1	—	drobne zapomogi miejscowym	—	1/n. Sącz	—	—	—	1	—	—	
13. Lwowskie	—	1	—	organizacjom rolniczym	—	—	—	—	—	3	—	—	
14. Stanisławowskie	—	—	—	organizacjom rolniczym	—	—	—	—	—	3	—	—	
15. Tarnopolskie	—	—	—	organizacjom rolniczym	—	—	—	—	—	2	—	—	

Oni, którzy przez długi szereg lat byli reprezentantami polskiej kultury, którzy ją szerzyli i utrzymywali w najcięższych politycznie warunkach — teraz, wbrew swej woli, mogą być powodem, że państwowość polska,

polska kultura nie przesiąknie tak szybko w szerokie masy ludności, jak są po temu warunki i możliwości.

Salus rei publicae suprema lex esto! Interes państwa wymaga, by nie stało nic na przeszkodzie szerzeniu

TABLICA IV.

## Szkoly ludowe rolnicze, ogrodnicze, mlecarskie w r. 1925.

WOJEWÓDZTWA	Państwo- we		Krajowe w Małopolsce		Izby rolni- cze		Powiato- we		Prywatne		RAZEM	
	męskie	żeńskie	męskie	żeńskie	męskie	żeńskie	męskie	żeńskie	męskie	żeńskie	męskie	żeńskie
1 Warszawskie	1	1					5	1	3	3	9	5
2 Łódzkie	—	—					3	1	2	—	5	1
3 Lubelskie	—	—					5	2	3	2	8	4
4 Białostockie	—	—					1	—	1	—	2	—
5 Kieleckie	—	—					5	2	2	1	7	3
6 Wileńskie							1	—	—	2	1	2
7 Nowogródzkie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8 Poleskie	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—
9 Wołyńskie	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
10 Pomorskie	—	—	—	—	10	1	—	—	—	—	10	1
11 Poznańskie	—	—	—	—	14	2	—	—	—	1	14	3
12 Krakowskie	—	—	2	—	—	—	—	1	—	2	2	3
13 Lwowskie	1	—	3	—	—	—	—	1	—	2	4	3
14 Tarnopolskie	—	—	1	—	—	—	—	—	1	1	2	1
15 Stanisławowskie	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	2	—
16 Śląskie	—	—			2	1	—	—	—	—	2	—
	3	1	7	—	26	4	20	8	14	14	70	27

się kultury polskiej i łączności z państwem ziem wschodnich. Jeżeli więc interes państwa również wymaga, by polskie ośrodki tam istniejące, nie marniały — państwo winno przyjść im w odpowiedniej formie z pomocą;

ale przeciwstawiać sobie tych dwu interesów nie można pod grozą szkodenia w sposób zagrażający bytowi państwa na tych terenach.

W. Gajewski.

## Zalesianie nieużytków.

Nieużytki w kraju naszym tworzą wielkie przestrzenie i niewykorzystanie ich stanowi ciemną plamę naszej gospodarki krajowej. Do chwili obecnej nie mamy dokładnych danych statystycznych, któreby ściśle określały ich obszar oraz kategorię. Pewne ogólne cyfry posiadamy tylko o nieużytkach własności państwowej oraz wielkiej własności prywatnej, kościelnej i innej powyżej 50 ha. Nie mamy natomiast danych, dotyczących drobnej własności prywatnej poniżej 50 ha oraz własności gromadzkiej, tymczasem, jak powszechnie wiadomo, procent nieużytków wśród gruntów tej ostatniej kategorii jest szczególnie wielki.

W przybliżeniu możemy powierzchnię nieużytków w kraju naszym oznaczyć na 4.000.000 ha (cztery miliony hektarów), t. j. 7.120.000 morgów (siedem milionów sto dwadzieścia tysięcy morgów).

Z ilości tej:

Państwo posiada nieużytków	157.820 ha
Wielka własność, prywatna posiada nieużytków	1.311.434 „
Wielka własność kościelna posiada nieużytków	19.060 „
Wielka inna własność publiczna posiada nieużytków	6.065 „

Razem (bez drobnej własności) 1.494.379 ha

Dane te zaczerpnięte są z V tomu Statystyki Polski „Wielka własność rolna“ (Wyd. Gł. Urz. Statyst. rok 1925). Cyfry podane powyżej o tyle są niedokładne, iż w statystyce nie podano różnych kategorii nieużytków, przyczem pastwiska stałe, połoniny i wrzosowiska umieszczono razem w jednej rubryce, co stworzyło pewne nieścisłości.

Wrzosowiska, jako przestrzenie bezwzględnie nieużytkowe, zaliczone być powinny do nieużytków. Połoniny (pastwiska karpackie) także niestety do przestrzeni użytków zaliczone być nie mogą. Naogół wymagają one meljoracji; bardziej odpowiednie przestrzenie po zmeljorowaniu mogą dać użyteczne i dobre pastwiska, większość jednak nadaje się tylko do zalesienia. W obecnym jednak stanie ani jednych ani drugich do użytków zaliczyć nie można.

Pastwiska stałe nastroczają pewne wątpliwości; przy stanie naszego rolnictwa i te przestrzenie trudno jest zaliczyć do całkowitych użytków. W każdym razie nie można ich łączyć z wrzosowiskami.

Przy zestawieniu podanych wyliczeń, zaliczono powyższe kategorie do nieużytków.

Powierzchnię nieużytków drobnej własności obliczono w dużym przybliżeniu przez stosunek procentowy nieużytków wielkiej własności i drobnej w paru województwach, z których posiadano wszystkie niezbędne cyfry. Współczynnik ten dla drobnej własności średnio wypadł 1,68 — co da nam cyfrę:

$1.494.379 \times 1,68 = 2.510.557$  ha nieużytków drobnej własności.

Razem więc  $1.494.379 + 2.510.557 = 4.004.936$  ha, co stanowi około 11% powierzchni kraju naszego.

Na miesiąc czerwiec roku bieżącego projektowany był jednodniowy spis lasów w całym kraju. Przy tej sposobności można byłoby zebrać dane, dotyczące nieużytków. Niestety z powodu koniecznych oszczędności, pozycję tę skreślono i sprawę odłożono na czas nieograniczony.

W najbliższym jednak czasie pracę tę podjąć należy i zapewne przy dokładnem zestawieniu cyfra ogólna okaże się wyższą. Wskutek nieścisłości w określaniu nieużytków, całe kategorie nieużytkowych przestrzeni nie są zaliczone jako takie. Urzędy gminne do nieużytków zaliczają tylko przestrzenie, określone jako nieużytki w tabelach gruntowych. Pozatem całe przestrzenie po wyciętym lesie gromadzkim, tak zwane „pastwiska“, pozatem wrzosowiska i liche pola orne do nieużytków nie są wliczane.

Nieużytki dzielić powinniśmy na rodzaje następujące:

- 1) Piaski zwiewne (ruchome, lotne),
- 2) Wrzosowiska,
- 3) Liche pastwiska,
- 4) Liche pola orne, zasiewane co parę lat,
- 5) Bagna i torfowiska (doły po torfie),
- 6) Strome stoki, jary i wąwozy,
- 7) Szutrowiska (kamieńce) i usypiska nadrzeczne.

Piaski zwiewne, zwane też ruchomymi lub lotnymi, tworzą prawie połowę ogólnej powierzchni nieużytków. Powstały one przez wycięcie lasu na ubogiej glebie. Zalesienie takich przestrzeni wymaga dużo pracy, tembardziej, że najczęściej piaski zwiewne przed zalesieniem powinny być ustalone. Pośpiech w zalesianiu piasków zwiewnych konieczny jest i z tego względu, że w wielu wypadkach piaski zasypują sąsiednie urodzajne pola, łąki lub nawet zagrody.

Wrzosowiska, są to przestrzenie, pokryte wyłącznie wrzosem (*calluna vulgaris*). Powstały one także po wyciętym lesie. Przed zalesieniem konieczne jest usunąć wrzos przez wykarczowanie.

Znane pastwiska gromadzkie niesłusznie noszą nazwę pastwisk. Są to tylko miejsca przechadzek dla bydła. Przestrzenie jałowego piasku, pokryte najczęściej jałowcem, nie mogą dać żadnego pożywienia. Są to więc nieużytki, które jak najprędzej na użyteczne przestrzenie zamienić należy.

Często drobni rolnicy uprawiają liche pola zaledwie co parę lat. Wyjałowiona ziemia nie jest w możności rodzić rok rocznie. Przestrzenie takie nadają się tylko do zalesienia lub też do uprawy wierzby koszykarskiej.

Bagna i torfowiska mogą być uprawiane po osuszeniu ich. Najpraktyczniej byłoby uprawić je na łąkę lub założyć stawy rybne. O ile okazałyby się to niemożliwe, wtedy sadzić można las na wyrzuconych wałach (groblach) lub też uprawiać wiklinę. Przez torfowiska rozumiem doły po torfie. W niektórych zestawieniach statystycznych nieużytków spotykałem pod nazwą tor-

fowisk — przestrzenie pokładów torfowych. Jest to duża nieściśłość. Przedewszystkiem pokłady torfowe są to przestrzenie użytkowe (produkcja torfu) i do nieużytków zaliczone być nie mogą; należy je określić jako torfy lub pokłady torfowe. Torfowiska zaś są to doły po wyeksploatowanym torfie i jako takie są zupełnymi nieużytkami. Wyjątek stanowią płytkie torfy, które do eksploatacji się nie nadają. Te należy przeznaczyć do zalesienia.

Wielkie przestrzenie *stromych stoków* znajdują się u nas w Karpatach, Tatrach i Górach Świętokrzyskich. Pozatem w całym kraju są liczne wąwozy, jary, które także do zalesienia wykorzystać należy.

Wiele rzek górskich nanosi duże przestrzenie kamieni, zwane *szutrowiskami* lub *kamięcami*. Rzeki na równinach w ten sam sposób nanoszą piasek. Przestrzenie te nadają się do prawidłowego zalesienia lub uprawy wikliny tylko łącznie z regulacją rzek.

Zalesienie nieużytków drobnej własności zarówno prywatnej, jak i gromadzkiej, stanowi wdzięczne pole pracy dla samorządów gminnych i powiatowych.

Przystępując do pracy należy przedewszystkiem zebrać dane, dotyczące rodzaju i powierzchni nieużytków w każdym powiecie. Równocześnie należy stworzyć komisję zalesiania nieużytków lub też podkomisję przy komisji rolnej. Do komisji zalesiania nieużytków wchodzić mojem zdaniem powinni:

- 1) 1 lub 2-ch członków Wydziału Powiatowego,
- 2) 2-ch członków Sejmiku z pośród przedstawicieli drobnej własności,
- 3) 1 członek Sejmiku, przedstawiciel większej własności,
- 4) komisarz ochrony lasów prywatnych,
- 5) nadleśniczy najbliższych lasów państwowych.

Komisja ta, na zasadzie zebranego materiału o rodzajach i powierzchni nieużytków, powinna ułożyć plan pracy. Z wiosną należy przystąpić do założenia rozsadników (szkółek) na terenach gromadzkich, prywatnych lub państwowych. Ilość rozsadników, powierzchnia ich oraz rozmieszczenie w powiecie trzeba uzależnić od powierzchni i kategorii nieużytków w poszczególnych gminach. Do gmin należy wystąpić z wezwaniem do dobrowolnych zgłoszeń poszczególnych obywateli lub gromad. Zgłoszenie takie powinno zawierać prośbę o wydanie określonej ilości tysięcy sadzonek bezpłatnie przez Wydział Sejmiku, a równocześnie zobowiązanie, że obywatel lub gromada ofiaruje się z bezpłatną robocizną i podwodami pod sadzonki oraz stosować się będzie do wskazówek instruktora przy sadzeniu, a także w dalszej ochronie i pielęgnowaniu zagajnika.

Na komisji tej rozważyć należy, czy trzeba będzie sadzić las, czy też założyć można plantacje wikliny.

Plantacje wikliny naogół dają znaczny dochód. Mojem jednak zdaniem trzeba bardzo oględnie przystępować do zakładania plantacji wikliny. Uprawa wikliny wymaga bowiem pewnego doświadczenia, umiejętności i ciągłej pracy. Pielęgnowanie wikliny w pierwszych dwóch latach przypomina uprawę warzyw ze względu na konieczne stałe spulchnianie gleby, pielienie i t. p. zabiegi. Cięcie i sprzęt wraz z korowaniem także wymaga specjalisty. Niewielkie uchybienie w porze i sposobie cię-

cia, korowania lub przechowania narazić może na straty i zniechęcić zupełnie do uprawy wikliny.

Pozatem założenie plantacji wikliny jest stosunkowo kosztowne.

Przed sadzeniem zrazów konieczne jest wykonanie regulówki, której koszt stanowi na morgu wartość 10 korcy żyta, t. j. przy cenie 20 zł.—200 zł.; koszt zrazów, licząc średnio 60 tys. zrazów na morg, po 8 zł. tysiąc — 480 zł., pielienie i motyczenie około 25 dni po 2 zł. — 50 zł., razem 730 zł. wynosi koszt założenia plantacji wikliny na jednym morgu.

Tymczasem przybliżone koszty zalesienia jednego morga wyniosą: 10 tys. sadzonek po 1 zł. za tysiąc — 10 zł., 6 dni roboczych po 2 zł. — 12 zł., wysianie brózd 10 zł., razem 32 zł. W razie zalesienia lotnych piasków koszty zwiększą się wskutek konieczności ustalenia piasku, jednak nie wszystkie nieużytki zmuszeni jesteśmy ustalać.

Cena sadzonek podana jest podług cennika, obowiązującego w lasach państwowych.

Tak się przedstawiają wydatki.

Dochody wikliniarnia może dać znaczne, bo gdy jeden morg zalesiony daje przyrostu rocznie do 2-ch metrów sześciennych drewna, co przy średniej cenie po 26 zł. = 52 zł., to dochód przeciętny z wikliny wynosi wartość 12 korcy żyta rocznie, co przy cenie 20 zł. da nam 240 zł. z morga. Przy pieczołowitem prowadzeniu dochód ten może być wyższy. Dlatego też uważam, iż wikliniarnie powinny zakładać Wydziały Powiatowe przedewszystkiem w pobliżu miast, linii kolejowych i szós, przyczem plantacje powinny być zgrupowane w jednym miejscu i prowadzone przez fachowca. Pozatem prywatny właściciel może tylko wtedy zakładać plantacje wikliny, gdy ma czas i znajomość uprawy wikliny, a przedewszystkiem możność wkładu pieniężnego. Pożądane, by grunt, przeznaczony pod wiklinę znajdował się w pobliżu domu właściciela dla ułatwienia dozoru i pielęgnowania.

Wszystkie inne odległe lub rozrzucone parcele powinny być zalesione gatunkami drzew, użytecznymi dla drobnego rolnika, a prztem dostosowanymi do rodzaju gleby.

A więc *piaski zwiewne* powinny być zalesione sosną zwyczajną (*pinus silvestris*). Wyjątkowo złośliwe i ruchome wzgórki można zalesiać sosną Banka (*pinus Banksiana*), jednak unikać jej należy na większych przestrzeniach.

Zupełnie wyłączyć trzeba od zalesiania nieużytków sosnę smołową (*pinus vigida*) i sosnę czarną (*pinus nigra vel austriaca*). Sosna smołowa rośnie początkowo szybko i daje obfity opad ściółki, jednak szybko też ustaje w przyroście. Techniczna wartość drewna znikoma. Sosna czarna daje obfity opad ściółki, jednak na piaskach zwiewnych po kilkunastu latach usycha zupełnie.

Nasiono sosny pospolitej (*pinus silvestris*) należy używać tylko ze zbioru krajowego. W pierwszym rzędzie można je uzyskać z nadleśnictw państwowych. Pozatem można nabyć nasiona krajowe w jakiejś poważnej firmie krajowej lub też w „Spółdzielni Związku Leśników“ w Warszawie lub we Lwowie. Bezwzględnie nie należy kupować nasion od firm zagranicznych. Nasiona

te do nas wysyłane rzadko bywają dobrej jakości, a po-  
zatem niewiadomego pochodzenia. Zająć mogą np. wy-  
padki, że wyhodujemy w rozsadnikach sadzonki sosny  
górskiej krzaczastej, zwanej kosodrzewiną (*pinus mon-  
tana*). Nasiona sosny pospolitej i kosodrzewiny są bar-  
dzo trudne do odróżnienia.

*Wrzosowiska, liche pastwiska i liche pola orne*  
także powinny być zalesione na większych przestrzeniach  
sosną zwyczajną (*pinus silvestris*), a na mniejszych —  
brzozą gruczołkową (*betula verrucosa*) i grochodrze-  
wem — akacją białą (*robinia pseudoacacia*).

*Bagna i torfowiska* po osuszeniu, zależnie od pod-  
glebia, zalesione być mogą sadzonkami olchy czarnej  
(*alnus glutinosa*), dębu szypułkowego (*quercus pedun-  
culata*) i jodły zwyczajnej (*abies pectinata*).

*Strome stoki* w górach zalesione być powinny prze-  
ważnie świerkiem (*picea excelsa*). Jary i wąwozy w rów-  
ninach wymagają przeważnie drzew liściastych, jak  
brzoza gruczołkowa (*betula verrucosa*), grocho-  
drzew — akacja biała (*robinia pseudoacacia*), lipa ma-  
łolistna (*tilia parvifolia*), a częściowo iglastymi, jak  
świerk pospolity (*picea excelsa*) i jodła zwyczajna (*abies  
pectinata*).

*Kamieńce i usypiska* wymagają do utrwalenia olch  
czarnej (*alnus glutinosa*) na równinach i olchy szarej  
(*alnus incana*) — w górach, a także wierzb. Z wiklin  
do uprawy na nieużytkach nadaje się następujące odm-  
iany:

Na piaski zwiewne najodpowiedniejszą jest wierz-  
ba kaspijska (*salix caspica vel acutifolia*), jako mało  
wymagająca, odporna na suszę, silnie się rozwijająca i  
szybko wskutek tego ustalająca piasek. Poza to na  
wszelkie inne liche grunty piaszczyste dobrą jest wierzba  
purpurowa (*salix purpurea*), a zwłaszcza jej mieszańiec-  
szpagatówka (*salix purpurea viminalis*). Na żyzniej-  
szych wilgotniejszych glebach dobrze się udaje wierzba  
konopianka (*salix viminalis*), a głównie na piaskach  
nadrzecznych i usypiskach.

Torfy płytkie, które nie nadają się do eksploatacji,  
także mogą być zasadzone wikliną. Na torfy takie, a  
szczególniej suchsze, najodpowiedniejszą jest wierzba  
migdałowa (*salix amygdalina*).

Zalesieniem nieużytków interesuje się żywo od sze-  
regu lat Ministerstwo Rolnictwa. Już wiosną 1922 roku

wydano do podwładnych organów leśnych okólnik w  
sprawie udzielania pomocy państwowej przy zalesianiu  
piasków na ziemiach drobnej własności. (Min. Roln.  
i D. P. Nr. 552-L-II z dn. 26.III 1922 r.). Następnie rok  
rocznie w porze wiosennej sprawa ta poruszana jest w  
odpowiednich okólnikach. Nadleśniczowie lasów pań-  
stwowych otrzymali polecenie, by sadzonki z nalotu wy-  
dawane były bezpłatnie, a sadzonki ze szkółek oraz na-  
siona — po cenie kosztów własnej produkcji. Celem o-  
trzymania sadzonek i nasion, wymienionych powyżej,  
każdy zainteresowany powinien uprzednio zaopatrzyć  
się w zaświadczenie, które otrzymać można od Komisa-  
rza Ochrony Lasów prywatnych, urzędującego w Sta-  
rostwie.

Pozatem polecono nadleśniczym lasów państwowych  
usiłną agitację w Sejmikach Powiatowych oraz na zebrani-  
ach gminnych przy współdziałaniu Komisarza Ochro-  
ny Lasów prywatnych. Wreszcie funkcjonariusze pań-  
stwowi leśni obowiązani są dać bezpłatnie wszelką po-  
moc techniczną.

Jak dotąd jednak skutek pracy jest niewielki. Przyczyna  
zdaje się tkwić w tem, że Ministerstwo Rolnictwa  
za mało położyła nacisk na pracę władz samorządowych.  
Należy całą akcję zalesiania nieużytków powierzyć wła-  
dzom samorządowym, i czuwać, by one pracy tej nie  
zaniedbały. Poza to funkcjonariusze państwowi leśni  
powinni współdziałać jako fachowcy, pełniąc służbę in-  
struktorską. Natomiast występowanie bezpośrednio ur-  
zędników państwowych leśnych w celach agitacyjnych  
może wywołać skutek przeciwny. Zbyt głęboko, nieste-  
ty, zakorzeniona jest u ludu naszego nieufność do urzędnika  
państwowego, a do urzędnika leśnego w szczególności.  
Zaszedł znany mi fakt, że całe zebranie gminne  
spokojnie i lojalnie wysłuchało gorącego przemówienia  
nadleśniczego lasów państwowych w sprawie zalesiania  
nieużytków, jednak nie zareagowało zupełnie przez sze-  
reg tygodni. Po pewnym czasie przez trzecią osobę o-  
trzymano wyjaśnienie, że zebrani zrozumieli to przemó-  
wienie jako próby podstępnego zalesienia i upaństwo-  
wienia w przyszłości gromadzkich gruntów.

Fakt smutny — jednak prawdziwy. Praca, prowa-  
dzona przez władze samorządowe, bezwzględnie da lep-  
sze wyniki.

W. Dakowski.

## Okres ulgowy dla wykonania budżetu.

Budżet ważny jest w zasadzie na rok. Zwykle jed-  
nak pozostają rachunki nieregulowane z różnych po-  
wodów w ciągu roku budżetowego. W celu całkowitego  
wykonania budżetu należy ustalić pewien sposób, który-  
by z jednej strony nie przeczył zasadzie terminu ważno-  
ści budżetu, a z drugiej — nie spowodował niedokładno-  
ści w sprawozdaniu obrachunkowym. Dla należytego  
ujęcia kwestji musimy przedewszystkiem uświadomić  
sobie jasno, że okres ulgowy odnosi się jedynie do wy-  
datków. Wypływa to z odrębnego charakteru dochodów,

których wszak zamykać nie można, chyba tylko w razie  
umorzenia niektórych należności, co jednak możliwe jest  
tylko w poszczególnych wypadkach, przewidzianych  
przepisami ustawowemi.

A zatem kwestja zamknięcia rocznego, dotycząca  
strony dochodowej budżetu, nie przedstawia żadnych  
trudności: pozostałości przychodów przenosi się zwy-  
czajnie z końcem roku do ksiąg nowego roku budżeto-  
wego.

Dla uskutecznienia wydatków, które muszą być do-

konane wskutek zobowiązań, zaciągniętych w roku ubiegłym, w granicach ustalonych kredytów, ustanawia się t. zw. okres ulgowy.

Jednakże i w tym dodatkowym terminie w zupełności wszystkich wydatków uskutecznić się nie da. Przedłużyć zaś okres ulgowy, poza pewien termin, nie można, ze względu na konieczność sporządzenia sprawozdania obrachunkowego.

Wydane w tym przedmiocie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 lutego 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 18 poz. 104) przewiduje, że wszystkie niewyżyskane kredyty po upływie okresu ulgowego ulegają zamknięciu, a pozostałe pozatem jeszcze za rok poprzedni wydatki mają być pokrywane z kredytów budżetu roku następnego. Nie można powiedzieć, aby przepis ten był racjonalny. Stosując takie zasady, ponieważ co roku pozostawałaby pewna, niekiedy dość znaczna, kwota do uregulowania, w praktyce wytworzyłby się zwyczaj wstawiania do budżetów odpowiedniej kwoty na regulowanie wydatków poprzedniego okresu budżetowego, co byłoby niecelowym i powodowałoby niedokładności w sprawozdaniach z wykonania budżetu.

Aby więc uniknąć powyższych niewłaściwości, należy po upływie okresu ulgowego sporządzać imienne wykazy wierzycieli i potrzebne na ich zaspokojenie kwoty kredytów przenosić na rok następny. Przeniesione w ten sposób kredyty powinny być ważne do końca następnego okresu budżetowego, poczem dopiero zostają ostatecznie unieważnione. W sprawozdaniu obrachunkowym winny być wykazywane oddzielnie. Jeżeli by i potem jeszcze zaszła potrzeba dokonania wydatku za poprzedni okres budżetowy, należałoby go uskutecznić już z kredytów roku bieżącego, lecz tylko w tym jedynie wypadku, gdy należność stanowi stosunkowo niewielką kwotę, w przeciwnym razie należałoby raczej wyjednać specjalny kredyt dodatkowy, księgując go oddzielnie w grupie wydatków poprzedniego okresu budżetowego.

Powyższe uwagi dotyczą kredytów budżetu zwyczajnego, zamykanie kredytów nadzwyczajnych przed-

stawia się zupełnie odmiennie. Wspomniane powyżej rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych nie czyni jednak żadnych różnic w tym względzie, co jak się zaraz przekonamy, stanowi jeszcze daleko poważniejszą kwestję.

Kredyty w dziale wydatków nadzwyczajnych, mając przeważnie pokrycie w dochodach zwyczajnych, przeznaczone są z góry na pewien określony cel, który musi być osiągnięty bez względu na czas. Naprzykład kredyt na budowę dróg, na co zaciągnięto pożyczkę lub pobrano specjalny podatek, musi być na ten cel użyty, a zatem nie może być przed wykończeniem budowy drogi zamknięty.

Wprawdzie projekt budowy winien przewidywać termin rozpoczęcia i ukończenia budowy, rzadko się jednak zdarza, aby w projektowanym terminie dało się naprzykład uzyskać pożyczkę lub też zatwierdzenie przez władze planów budowy, a możliwe są również inne przeszkody już w trakcie samej budowy, jak: niepożyteczne warunki atmosferyczne, lub inne nieprzewidziane okoliczności.

A czy byłoby celem zamykanie kredytu po to tylko, aby go w następnym okresie w formie dodatkowego budżetu otwierać? Oczywiście nie. Wprowadziłoby to tylko zamęt w rachunkowości i zbędną pracę z przygotowaniem i uchwalaniem projektów i kosztorysów.

Biorąc powyższe pod uwagę, musimy przyjść do przekonania, że ograniczenie terminu ważności kredytów budowlanych i wogóle nadzwyczajnych do jednego roku jest niemożliwe. Jako normę w tym względzie można przyjąć okres dwóch lat z możliwością przedłużenia kredytów, w razie usprawiedliwionej konieczności, jeszcze na jeden rok.

Z powyższych tedy względów rozporządzenie, o którym mowa, w celu uniknięcia znacznych trudności przy stosowaniu go w praktyce, winno być zmienione.

A. Lipiński.

## Dookoła spraw samorządowych.

### OBCIĄŻENIE PODATKOWE NA RZECZ GMIN W PRUSIECH.

Urzędowa pruska agencja prasowa ogłosiła wiadomości o obciążeniu podatkami na rzecz gmin, liczących ponad 5.000 mieszkańców — za rok 1924, które podajemy poniżej za berlińskim dwutygodnikiem „Die Gemeinde“ (zeszyt 5 z r. 1926).

Ogólna wysokość ściąganych na rzecz gmin wymienionych kategorii podatków wyniosła w r. 1924 sumę 1366,5 milionów marek rentowych, co daje średnio na głowę mieszkańca 69 marek rentowych obciążenia. W szeregu źródeł dochodowych pierwsze miejsce zajmuje podatek dochodowy (28% całego wpływu), drugie podatek przemysłowy, trzecie podatek od nierucho-

mości (miejskich i rolniczych) oraz podatek domowozynszowy.

Największy dochód podatkowy wykazuje Berlin, gdzie przypadło 105 mk. rent na głowę mieszkańca. W innych miastach ponad 200.000 mieszkańców obciążenie wyniosło 78,8 mk. r. na głowę, w miastach, liczących 100 — 200.000 mieszkańców — 69,6 mk. r. na głowę, w miastach od 50 — 100.000 mieszkańców — 63,6 mk. r., w miastach od 25 — 50.000 mieszkańców — 59,9 mk. rent., w miastach od 10 — 25.000 i w gminach ponad 5.000 mieszkańców — z górą 48 mk. rent. na głowę.

W tym samym roku w mieście Warszawie (936.713 mieszkańców) według danych „Rocznika Statystycznego Warszawy“ za r. 1923 i 1924 wszelkiego rodzaju po-

datki miejskie (włącznie z konsumcyjnymi) wyniosły sumę 33.980.782 zł. czyli okrągło 36 zł. na głowę. Wpływy z podatków i opłat w m. Łodzi (451.974 mieszkańców) wyniosły w tym samym roku według „Rocznika Statystycznego m. Łodzi“ za rok 1924 sumę 12.060.118 zł. czyli 23 zł. na głowę mieszkańca. W tym samym czasie obciążenie daninami publicznymi na rzecz gmin wiejskich zbiorowych w województwach centralnych Rzplitej (według obliczeń w pracy dra M. Jaroszyńskiego „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce“) wyniosło 2,55 zł. na głowę mieszkańca.

Jeżeli uwzględnimy relację marki do złotego w r. 1924 (1 mk. niem. = 1.23 zł.) — dojdziemy do wniosku, że różnice obciążenia podatkowego na rzecz gmin w Prusiech i w Polsce są olbrzymie i że niepodobna przypisywać ich wyłącznie różnicy w stopniu zamożności społecznej Polski i powojennych Niemiec. Poza tym powodem różnice mają swoje źródło w innym stosunku rozdziału danin publicznych pomiędzy państwo i samorząd oraz w tym fakcie, że w Prusach stosunkowo znacznie większą część dochodu społecznego pochłaniają świadczenia publiczne.

m.

#### USTĄPIENIE KOMISARZA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO WOJEWODY MOSKALEWSKIEGO.

„Monitor Polski“ donosi: Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił p. Stanisława Moskalewskiego na własną prośbę z pełnienia funkcji nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego przy prezesie rady ministrów.

Jak się dowiadujemy, niebawem ma ustąpić również i komisarz dla spraw oszczędności w samorządzie p. S. Miklaszewski.

#### BUDŻEJ WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

W tych dniach Sejm Śląski uchwalił budżet województwa śląskiego na rok 1926, budżet jest aktywny, dochody wynoszą 54.300.000, a rozchody 54.360.000.

Również uchwalono szereg rezolucji, pomiędzy innymi rezolucją, ażeby rada wojewódzka przedłożyła do 15 czerwca projekt ustawy o wewnętrznym ustroju województwa śląskiego, a również rezolucją, wzywającą województwo, ażeby zbadało, czy obecna ilość seminarjów nauczycielskich nie jest za duża. Jest ich obecnie siedem, istnieje przekonanie, że wystarczy najzupełniej 5 seminarjów. Wobec tego województwo ma zbadać, czy nie da się zredukować dwóch seminarjów.

W czasie dyskusji oświadczone się za przyłączeniem powiatu będzińskiego do województwa śląskiego. W takim razie Zagłębie śląskie i dąbrowskie stanowiąc będą jedną administracyjną i gospodarczą całość.

#### Z PRASY.

Projekty reformy administracji, opracowane przez komisję p. Bobrzyńskiego, nie wywołały, niestety, głębszego oddźwięku w prasie. Parę wzmianek kronikarskich, parę artykułów w pismach specjalnych i zainteresowanie prasy na tem zdaje się wyczerpywać. Być może dlatego,

że projekty p. Bobrzyńskiego wysuwają zasadnicze linie reformy administracji, mniej przeto uwzględniają aktualne zagadnienia doraźnych oszczędności. Jednym z ostatnich głosów w tej sprawie był art. p. A. Pragiera w „Robotniku“ z d. 28 marca r. b. Jest to właściwie zajęcie stanowiska przez P. P. S. względem projektów. P. P. S. zasadniczo przeciwstawia się zespoleniu inspektoratów pracy i administracji szkolnej, względem innych projektów ma pewne zastrzeżenia, względnie je popiera. W sprawie projektu upaństwowienia biur i urzędników wydziałów powiatowych poseł Pragier zaznacza:

Znaczne wątpliwości nasuwa projekt Nr. 7, zmierzający do zniesienia biur, należących do Wydziałów Powiatowych. Czynności tych biur miałyby być przekazane biurom starostów. Nie da się zaprzeczyć, że urzeczywistnienie tego projektu zmniejszyłoby wydatki administracyjne w powiatach. Niemniej wszakże przedstawia on niemałe niebezpieczeństwo dla sprawności Wydziałów Powiatowych. Wydziały, nie mające własnych organów wykonawczych i posługujące się urzędnikami państwowymi, na których nie mogą mieć żadnego wpływu, mogą z łatwością utracić charakter samostannych władz samorządowych i mogą się przekształcić prosto w ciała doradcze przy osobach starostów. Byłaby to szkoda niepowetowana i nawet w celu istotnej oszczędności nie można dopuścić do zniszczenia samorządu, tworzącego się w tak trudnych warunkach.

Zarzuty przeciwko zespoleniu osłabione zostały dość stanowczym twierdzeniem, że mogłoby to zmniejszyć wydatki administracyjne w powiecie. Tegoroczny zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych zwalczał projekt skasowania urzędników i biur wydziałów powiatowych, między innymi i z tego powodu, że powierzenie czynności wykonawczych z zakresu samorządu aparatowi państwowemu przy jego drogim, nawet bardzo drogim systemie pracy, nie może dać innych wyników, jak tylko zwiększenie kosztów administracyjnych w powiatach.

O 100 milionach oszczędności w samorządzie pisze „Gazeta Warszawska Poranna“ z d. 30 marca r. b.

Naprawa samorządów w chwili obecnej musi być dokonana przede wszystkim pod kątem widzenia oszczędności w gospodarce związków samorządowych.

Sanacja stosunków gospodarczych wymaga rewizji obciążenia produkcji, gdyż

w chwili obecnej podatki samorządowe obciążają ludność i produkcję sumą 520 milj. złotych, co w porównaniu z 300 milj. zł. za rok 1924 stanowi pozycję, wymownie świadczącą o nadmiernym i względami gospodarczymi nie uzasadnionym wzroście wydatków samorządowych.

Zaznaczyć tu należy, że w oficjalnych enuncjacjach Min. Skarbu, oraz w ocenie referenta budżetu Min. Skarbu p. J. Michalskiego obciążenia na rzecz samorządu w r. b. wynoszą nie 520 milionów, a 290 milj., co zdaje się wskazywać, że w artykule wzięta została pod uwagę ogólna suma (brutto) budżetów, nie mogąca być w żadnym wypadku miarą obciążenia podatkami bezpośrednimi.

W programie oszczędności, rozwiniętym w artykule, zupełnie słusznie podkreślono, że jakiegokolwiek zmiany gwałtowne i nie przygotowane nie powinny mieć miejsca. Akcja winna składać się z dwu części: 1) doraźnej, obliczonej na efekt jeszcze w r. b. i 2) reform stałych.

W zakresie środków doraźnych na pierwszym planie należy postawić postulat zredukowania jeszcze w tym roku

wydatków samorządowych do 20 proc., co powinno przynieść około 100 milj. zł. oszczędności.

Da to się osiągnąć, zdaniem artykułu, przez skasowanie zadań zbyt kosztownych, do których artykuł zalicza też i szkoły rolnicze.

Nie należy natomiast zmniejszać wydatków na budowę dróg, gdyż są w niektórych okolicach fatalne, a roboty około nich daje zajęcie bezrobotnym.

Przykłady zaczerpnięte są wyłącznie z samorządu powiatowego, aczkolwiek program zapewne obejmuje cały samorząd, a nawet więcej, bo wspomina też o rewizji składek na ubezpieczenia ogniowe.

Jako stałą reformę artykuł wymienia rozdział dochodów państwowych i samorządowych. Ma to być oficjalnym już żądaniem Związku Ludowo-Narodowego.

— Zw. Ludowo-Narodowy określił już swoje stanowisko w tym kierunku, domagając się oddania samorządom w całości: podatku gruntowego, podatku od nieruchomości i opłat od patentów przemysłowych. Państwu pozostałyby w całości: podatek obrotowy, podatek dochodowy, opłaty stempowe, cła i monopole, a jedynie podatki pośrednie mogłyby pozostać wspólne, ze względu na sposób ściągnięcia i celem uniknięcia kosztów podwójnej administracji.

Takie zastąpienie obecnego systemu dodatków samorządowych systemem ścisłego podziału umożliwiłoby przystosowanie norm podatkowych do potrzeb i wymagań miejscowych. Dzisiaj, przy jednakowych normach podatkowych, niektóre samorzady cierpią dotkliwie braki, inne zaś mają za dużo dochodów, które oczywiście idą na cele nieproduktywne.

Cały program da się streścić następująco: w r. b. należy zredukować wydatki samorządu o 20 proc., a następnie należy rozdzielić dochody państwa i samorządu i te dostosować do siły płatniczej i potrzeb miejscowych.

Ścisłość wymagałaby tylko, by, mówiąc o redukcji wydatków, nie używać słowa „oszczędność“, które ma specjalne znaczenie.

W tejże „Gazecie Warszawskiej Porannej“ z d. 31 marca r. b., w wywiadzie poseł M. Kozłowski mówi o odroczeniu zawarcia kompromisu co do ustaw samorządowych. Kompromis, jak wiadomo, miał być zawarty definitywnie w drugiej połowie marca.

— W ostatniej chwili klub Piasta nieoczekiwanie wysunął nowe żądania, proponując pod względem formalnym odroczenie rokowań do 20 kwietnia. Ponieważ nie znam bliżej motywów, którymi kierowali się przedstawiciele Piasta, nie mogę się wypowiedzieć co do konieczności zwłoki.

I dalej:

— Mimo nieoczekiwanych trudności mam nadzieję, że ze względu na ważność zagadnienia i niemożliwość do przedłużenia stan obecny samorządów w całym państwie, rozumny kompromis dojdzie do skutku. Gdyby, czego nie przypuszczam, stało się inaczej, komisja administracyjna w każdym razie będzie musiała wziąć pod obrady bądź projekt rządowy, bądź też wnioski poselskie, domagające się przeprowadzenia nowych wyborów do ciał samorządowych.

Jak wysoką jest suma rocznych świadczeń o charakterze prawnopublicznym na rzecz państwa, samorządu i cele socjalne? Na to pytanie stara się dać odpowiedź poseł dr. J. Michalski w „Warszawiance“ z d. 11 kwietnia r. b.

1. Dochody Państwa prawnopubliczne (bez dochodów z przedsiębiorstw i bez dochodów administracyjnych), t. j. wszystkie podatkowe świadczenia (włączając cła, opłaty i monopole) wynosiły w r. 1925 wedle tymczasowych zamknięć rachunkowych 1.331 i pół milionów złotych.

2. Takież dochody samorządów (gminy miejskie i wiejskie, powiatowe związki komunalne, krajowe związki komunalne i T. Wydział Samorządowy) — bez Sejmu i Województwa Śląskiego — wynosiły wedle budżetów r. 1925, opracowanych po raz pierwszy metodycznie z wielką publiczną zasługą przez p. Hujdę (Gospodarka samorządu terytorjalnego — Gazeta adm. i policji państw.) częściowo na podstawie ścisłych dat, częściowo szacunku, około 290 milj. złotych.

3. Dochody prawnopubliczne Sejmu Śląskiego i samorządu śląskiego (Rocznik Min. Sk. 1924 — str. 265), 95,7 milj. złotych.

4. Ubezpieczenie społeczne, ściśle obliczone na rok 1924 w kwocie 192.428.199 zł., przyjmuje tutaj pro 1925 ostrożnie (cało to obliczenie jest bardzo ostrożne) na 200 milj. zł. Wchodzą tutaj następujące ubezpieczenia: — I. Kas Chorych, — II. Zakładów Ubezpieczeń Społecznych a) od nieszczęśliwych wypadków, b) inwalidzkie i na starość w b. dzielnicy pruskiej, c) ubezpieczenia emerytalne przyw. pracowników umysłowych w b. dzielnicy pruskiej i austr., d) zakład ubezpieczeniowy w Tarnowskich Górach, — książka p. Sokala st. 50 tab. B.), — III. Fundusz Bezrobocia, — IV. Składki pobierane drogą przymusu przez P. Dyr. Ulb. Wzaj. za ubezpieczenia budynków od ognia.

Łączna suma wszystkich świadczeń prawnopubl. w całym państwie r. 1925 (od 1—4) wynosi według tego obliczenia 1.916 milj. zł. (według szacunku w Min. Skarbu, dokonanego przez jednego z p. urzędników — wyraża się ona w cyfrze 1.970 milj. zł.).

W ten sposób odpowiedź na pierwsze pytanie opiewa tak:

Suma świadczeń publiczno-prawnych obywateli polskich o charakterze przymusowym na rzecz państwa, samorządów i cele socjalne wynosi rocznie około 2 miliardy złotych.

Ile wynosi u nas dochód społeczny i majątek narodowy, to są pytania dalsze i o tyle trudniejsze, że ścisła odpowiedź na te pytania jest tak trudna, że wkracza niemal w granice niemożliwości.

Członkowie Sejmowej Komisji Budżetowej — zdaje mi się — podzielają mój pogląd, którego uzasadnić tu bliżej nie miejsce, że roczny dochód społeczny u nas, z szeregu rzeczowych względów, wynosi co najwyżej około 8 miliardów zł., podczas gdy szacunek wartości majątku narodowego (przed wojną!), oparty na najlepszych opracowaniach naszych naukowych i na korekturze prof. Giniego w memorjale o majątku narodowym Polski dla Ligi Narodów, opiewa na 88,41 miliardów złotych (Rocznik M. Sk. 1924, str. 11). Obecna jego wartość oszacowano w Komisji Budżetowej na około połowę tej kwoty.

R. G.

## Ze Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

DO WYDZIAŁÓW SEJMIKÓW POWIATOWYCH.

W sprawie ankiety o zalesianiu nieużytków.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych zwraca się

z uprzejmą i gorącą prośbą do tych Wydziałów Powiatowych, które nie zwróciły dotychczas rozсланanej przez Zrzeszenie Samorządów Powiatowych ankiety w sprawie zalesiania nieużytków — o możliwie szybkie wypeł-



nienie i nadesłanie powyższej ankiety pod adresem Zrzeszenia (Warszawa, ul. Leszczyńska 6).

Chodzi o pośpiech w tej sprawie, ze względu na to, że w czerwcu w gmachu C. T. Rol. w Warszawie ma odbyć się wystawa z dziedziny ogrodnictwa, pszczelarstwa i wikliniarstwa. Zrzeszenie Samorządów Powiatowych w razie zgromadzenia dostatecznej ilości odpowiedzi na rozesłaną ankietę, projektuje przygotować na po-

wyższą wystawę tablice statystyczne i wykresy, dające obraz obszaru nieużytków w Polsce, oraz stanu akcji ich zalesiania.

Zamierzenie swe, leżące w interesie ogółu, Zrzeszenie Samorządów Powiatowych może skutecznie jedynie w wypadku otrzymania od Wydziałów Powiatowych możliwie kompletnej ilości odpowiedzi na rozesłaną ankietę.

## Z życia samorządu.

### ZALESIANIE NIEUŻYTKÓW PRZEZ SEJMIK POW. ŁÓDZKIEGO.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych, jak już o tem pisaliśmy, zainicjowało akcję propagandy zalesiania nieużytków. W tym celu rozesłało odpowiednią ankietę pomiędzy sejmiki.

Obecnie zaczynają napływać odpowiedzi, na podstawie których będzie można zorientować się o ilości nieużytków i zalesianiu ich na terenie całej Rzeczypospolitej. Narazie będziemy podawać w „Samorządzie” sprawozdania Wydziałów Powiatowych Sejmików najbardziej w tej akcji zainteresowanych.

Jednym z takich Sejmików jest Sejmik pow. Łódzkiego.

W powiecie Łódzkim, jak stwierdza ankietą, drobna własność rolna liczy 2400 ha nieużytków, w tem 1350 ha piaszków lotnych.

Sejmik Łódzki akcję zalesiania nieużytków rozpoczął w 1922 r.

Do 1925 r. zalesiono sosną 300 ha brzozą 30 ha.

W 1925 r. zalesiono sosną 200 ha brzozą 70 ha.

W r. 1926 Wydział projektuje zalesić sosną 230 ha, brzozą 70 ha.

W tym celu Wydział nabył 600.000 szt. siewek brzozy, oraz wyprodukował we własnych szkółkach o powierzchni 70 arów—5 milionów szt. sadzonek sosny.

Pozatem prowadzi roboty około zalesienia w różnych punktach powiatu 3 szkółek sosny na 60 arach i 2 szkółek akacji na 20 arach, pozatem czyni kroki do wydzierżawienia od właścicieli lasów prywatnych kilkuhektarowego terenu leśnego, objętego brzozą celem prowadzenia hodowli siewek brzozy we własnym zakresie. Wreszcie Wydział Pow. ma zamiar założyć placację wikliny na terenie 3 ha.

Na akcję zalesiania w budżecie Sejmiku na 1926 r. znajduje się 4.000 zł., w budżecie na 1927 projektuje się wstawienie 6.000 zł. Pozatem w 1925 r. Wydział dostał na ten cel z M. R. i D. P. 2.000 zł. zapomogi. Obecnie robi starania tamże o zapomogę wynoszącą 10.000 zł.

Jak widzimy, akcja jest prowadzona planowo i całkowicie koncentruje się w ręku Sejmiku, który sądzi, że uda się mu dokonać umiejscowienia i zalesienia piaszków lotnych i pozostałych nieużytków w ciągu 5—6 lat.

### SPRAWY DROGOWE.

KARTUZY. Sejmik uchwalił pobrać w r. 1926 opłaty drogowe na pokrycie budżetu wydatków na drogi. Ogólna suma tych wydatków wynosi 159.893 zł. 55 gr. Pokryta ma być dotacją ze Skarbu Państwa na utrzymanie dróg państwowych w kwocie 73.198 zł. dochodami z wydzierżawienia zboczy przydrożnych w kwocie 3.803 zł. 25 gr. oraz opłatami drogowymi na brakującą sumę. Statut opłat przyjęty został przez Sejmik według ostatniego statutu wzorowego.

Na temże posiedzeniu Sejmik rozpatrywał sprawę wybudowania nowego odcinka drogi Goręczyno—Somonino. W dyskusji niektórzy członkowie Sejmiku wskazywali na to, że budowa tego odcinka postanowioną była jeszcze za czasów niemieckich. Obecnie w związku z budową kolei żelaznej z Bydgoszczy do Gdyni droga ta nabiera większego znaczenia. Inna grupa członków Sejmiku by-

ła natomiast zdania, że droga ta ma lokalne znaczenie i dlatego nie można kosztami jej budowy obciążać cały powiat. Sejmik w wyniku dyskusji wyraził jednak zasadniczą zgodę na budowę omawianego odcinka drogi i polecił komisji drogowej zbadać sprawę i przedłożyć ewentualny plan i kosztorys na następnym zebraniu.

RADOM. Sprawa budowy nowych dróg choćby w niewielkim zakresie własnymi siłami znalazła charakterystyczne ujęcie w Sejmiku Radomskim jeszcze na budżetowym posiedzeniu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Przewodniczący odczytał zgłoszony wniosek nagły podpisany przez 14 deputowanych treści następującej:

„Rozumiejąc konieczność budowy szosy Wierzbica — Radom i Białobrzegi — Wysmierzyce — Przytyk, jako dróg niezbędnych do ułatwienia gminom łączności z miastem powiatowym i urzędami, niżej podpisani powołując się na powyższą uchwałę Sejmiku Radomskiego z 1920 r., zwracają się do plenum o wstawienie do budżetu sumy, która pozwoliłaby przeprowadzić budowę szosy.

Jakkolwiek Wydział Powiatowy mając na uwadze ogólny kryzys gospodarczy, skreślił z pierwotnego budżetu na 1926 rok budowę nowych dróg — Sejmik jednakże w myśl zgłoszonego wniosku — po wyczerpującej dyskusji — uznał konieczność rozbudowy dotychczasowej sieci dróg bitych, rozpoczynając od dróg Radom—Wierzbica i Białobrzegi — Wysmierzyce — Przytyk z następujących względów:

1) że budowa tych dróg wpłynie na uprzemysłowienie powiatu i podniesienie dobrobytu przez połączenie najbardziej ruchliwych i handlowych osad oraz ośrodków znacznej produkcji warzywnej.

2) że zbliży z miastem powiatowym oddalone i pod względem kulturalnym zaniedbane zakątki powiatu

3) że zainteresowana ludność stale przez swych przedstawicieli i w drodze uchwał swych reprezentacji od lat 6 domaga się budowy tych dróg, deklarując dostawę materiałów w naturze i bezpłatny przewóz takowych w obrębie swych gmin;

4) że studja, plany i kosztorysy budowy na te drogi są już przygotowane i dalsze przewlekanie robót rozgorczy tylko ludność i wpłynie na zniszczenie już przygotowanych materiałów i przeprowadzonych wstępnych robót.

Mając powyższe na uwadze, Sejmik Powiatowy większością 30 głosów przeciw 15 uchwalił:

Rozpocząć budowę 2 nowych dróg powiatowych bitych Wierzbica — Radom i Białobrzegi — Wysmierzyce — Przytyk i wstawić na ten cel do budżetu na 1926 rok zł. 70.000 z tem, że na każdej z wyżej wskazanych dróg zostanie wybudowane po 2 kilometry szosy. Sumę zł. 70.000 pobrać z powiatu w formie opłat na zasadzie uchwalonego statutu o opłatach drogowych.

KIELCE. Wydział Powiatowy na posiedzeniu w d. 29 stycznia r. b. stwierdził konieczność pobierania specjalnych opłat drogowych na budowę dróg, mając na względzie następujące motywy:

1) niemożność sfinansowania budowy innej drogi, 2) konieczność budowy jako nieodwołalny krok do podniesienia stanu rolnictwa na wyższy poziom, 3) aktualna i paląca potrzeba zatrudnienia bezrobotnych, stale potęgująca się w miarę wzrostu ogólnego zastoj, 4) wyższość pod względem gospodarczym zatrudnienia bezrobotnych przy budowie dróg, niż udzielana im obecnie pomoc w postaci bezprodukcyjnych zapomog.

## SPRAWY ROLNE.

## WOLKOWYSK. Organizacja rzeźni eksportowej.

Na posiedzeniu Sejmiku w d. 22-m lutego r. b. p. Wł. Bzowski, członek Sejmiku, w obszernej przemówieniu wylicza potrzebę stworzenia w Wolkowysku Spółdzielni p. n. „Centralna Rzeźnia Eksportowa”, nadmieniając, że Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych jest w posiadaniu kredytu państwowego, z którego może być uzyskany zasiłek w postaci długoterminowej pożyczki na uruchomienie „Centralnej Rzeźni Eksportowej”. Rząd jednak nie może udzielić całkowitej sumy, niezbędnej na powyższy cel, zatem resztę powinny w pierwszej mierze pokryć związki samorządowe, następnie organizacje rolnicze, poszczególne jednostki i t. d. Akcja w kierunku stworzenia omawianej rzeźni została już podjęta, przyczem wyłoniono komitet organizacyjny, który rozpoczął propagandę w kierunku pozyskania jak największej ilości udziałowców. Wysokość udziału projektowana jest po 25 zł. Ponieważ „Centralna Rzeźnia Eksportowa” obsługiwałaby powiaty sąsiednie — przeto projektowane jest zainteresowanie tą sprawą ościennych powiatów kresowych. Czynniki rządowe w projekcie swym wysuwają między innymi Wolkowysk, w którym pożądaną jest uruchomienie rzeźni, przeto na pomoc ze strony sfer można najzupełniej liczyć.

W końcu mówca zwraca się z propozycją uchwalenia przystąpienia do projektowanej Spółdzielni z kapitałem w kwocie 20.000 złotych.

Po przemówieniach pp. inż. L. Bychowca i ks. M. Buraka, którzy zobrazowali korzyści, jakie rolnicy, zwłaszcza hodowcy bydła i trzody, osiągnąć mogą z istnienia na terenie powiatu wolkowskiego projektowanej rzeźni, oraz po udzieleniu przez Przewodniczącego wyjaśnień, że jedną piątą część projektowanej sumy wypadnie pokryć w r. b., resztę zaś w 1927 roku, Sejmik na wniosek Wydziału Powiatowego jednomyślnie uchwalił:

a) Zadeklarować swe przystąpienie do mającej powstać w Wolkowysku Spółdzielni p. n. „Centralna Rzeźnia Eksportowa” i wyasygnować z funduszy komunalnych na zakup 800 udziałów rzeczony Spółdzielni kwotę dwadzieścia tysięcy złotych.

b) Upoważnić Wydział Powiatowy do przeprowadzenia wszelkich formalności, związanych z przystąpieniem do Spółdzielni.

## SPRAWY ORGANIZACYJNE.

## Uchwała Koła Pracowników Samorządu Powiatowego w Koninie w sprawie zespolenia biur starostw i wydziałów powiatowych.

Na zebraniu Koła w d. 16-m marca r. b. zapadła następująca uchwała:

„Pracownicy samorządu powiatowego do żywego poruszenia projektu t. zw. „komisji trzech” — dotyczącym reorganizacji administracji i samorządu powiatowego, a zdążającym w istocie do usunięcia i pozbawienia chleba dotychczasowych urzędników tego samorządu przez przekazanie czynności wykonawczych sejmiku i wydziału powiatowego władzom administracyjnym I instancji, czyli urzędnikom starostw i kas skarbowych — niniejszem uroczyste protestują przeciwko:

1) wysuwaniu pod projektem rzekomo oszczędnościowym, zasad ograniczania samorządu w jego działalności i rozwoju;

2) usuwaniu rzekomo ze względów oszczędnościowych urzędników samorządowych, a osadzaniu w ich miejsce jeszcze dwukrotnie conajmniej wyższej liczby urzędników państwowych;

3) niszczeniu wprawdzie jeszcze nie idealnej, ale daleko sprężyskiej i życiowo skuteczniejszej od władz administracyjnych działającej organizacji biurowej samorządowej, a powierzaniu czynności osobom skrupowanym w decyzjach swych systemem biurowym. Łącznie z tem w szczególności nadmieniamy, że:

a) za czynności wykonawcze Skarb Państwa ma, według projektu, otrzymać odszkodowanie 7% zwyczajnych wydatków budżetowych Sejmiku. Równa się to w naszych warunkach przy 508.000 zł. wydatkach zwyczajnych budżetu na rok 1926 sumie przeszło 35.000 zł., podczas kiedy dla urzędników samorządowych przewiduje się w budżecie tylko 25.000 zł. Gdzie tu oszczędność?;

b) jeżeli projektodawcy upodobnić chcą samorząd powiatowy do roli, jaką nazwę natrz odgrywają z radami wojewódzkimi — wydziały samorządowe wojewódzkie, — to winna rola tychże władz być raczej przestroga i nauka odstręczającą od podobnych martwych i nieaktywnych instytucji. Taki samorząd może być w umyśle tylko wtedy idealnym, gdy nie ma do spełnienia nic pozytywnego”.

## Kolno. Wydział Powiatowy w sprawie djet dla inspektorów samorządu gminnego.

Wydział Powiatowy w d. 13-m marca r. b. zajął następujące stanowisko do zalecenia zamiany systemu djet dla inspektorów samorządu gminnego na stałe ryczałtowe odszkodowanie:

„Zważywszy, że reskrypt M. S. Wewn. z dnia 19.XII 1925 roku Nr. SF. 3831-25 odnośnie djet dla inspektorów samorządu gminnego, sprzeczny jest z § 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków Zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych, że wypłacanie inspektorowi ryczałtu na rozjazdy — miast djet — nie zmniejszy wydatku pow. zw. kom., co jest intencją cytowanego rozporządzenia i okólników M. S. Wewn. z dnia 4.XI i 31.XII r. z., natomiast osłabić może nadzór nad gminami, Wydział jednogłośnie postanawia wypłacać inspektorowi samorządu gminnego za wyjazdy służbowe djety, zgodnie z cytowanym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Kielce. Próba uproszczenia manipulacji kancelaryjnej.

W Wydziale Powiatowym w Kielcach poczynione zostały próby uproszczenia manipulacji biurowej przez skasowanie dziennika korespondencyjnego.

Wpływające do Wydziału Powiatowego sprawy zostały rozdzielone na znane zresztą dwa zasadnicze działy, mianowicie na sprawy, mające zasadnicze znaczenie i na sprawy szczegółowe (bieżące). Dla pierwszych zostały wyznaczone teczki, oznaczone cyframi rzymskimi i odpowiednimi nazwami, dla drugich cyframi arabskimi i nazwami. Pisma wchodzące otrzymują datę wejścia i numer odpowiedniej teczki zasadniczej lub szczegółowej, oraz znak referatu (np. Fin., Wet., Sanit. itp.). Następnie wpisuje się je do odpowiedniej ksiąteczki doręczeni, posiadającej numeru bieżące, tak, że sprawa oprócz numeru teczki, do której kiedyś będzie złożoną po załatwieniu, otrzymuje już przez sam fakt jej wpisania do ksiąteczki doręczeni kolejny numer tej ksiąteczki i nim się odróżnia od sprawy tego samego rodzaju i teczki. Referent, po załatwieniu wykreśla sprawę z ksiąteczki doręczeni i oddaje ją do aprobaty, wreszcie do przepisania. Po przepisaniu, sprawdzeniu i wysłaniu czystopisu, referat wraca do referenta, który zamieszcza go w terminatce, mającej wygląd księgi o 31 kartkach, które muszą być bardzo sztywne (tekturowe) i posiadać z boku podziałkę od 1 do 31 (dni w miesiącu). Płótno okładek tej księgi resp. terminatki powinno być zrobione w formie harmonji, dlatego, by terminatka mogła się dać odpowiednio rozciągnąć, gdy trzeba w niej zamieścić większą ilość spraw, oczekujących odpowiedzi. Referent zamieszcza w tej terminatce załatwiony referat pod tym numerem przedziałki krórego dnia mniejwięcej spodziewa się odpowiedzi, a gdy takowa nie nadchodzi, przynagla pismo pierwsze i składa referat do dalszej, t. j. późniejszej pod względem daty przedziałki. Referaty, o ile sprawa jest ostatecznie załatwiona, a nie jest zasadniczą, — oznaczają się np. ost. zał. i kładzie numer teczki szczegółowej, poczem umieszcza się go w składnicy. Jeżeli sprawa ma znaczenie zasadnicze, referat zostaje u referenta, który zamieszcza go w odpowiedniej teczce zasadniczej. Wszystkie teczki ze sprawami, mającymi zasadnicze znaczenie (t. zw. akta główne) znajdują się stale tylko u tego referenta, który je załatwia. Czyny się to dlatego, ażeby referent nie potrzebował szukać jakiegoś zarządzenia, okólnika, czy instrukcji, lub co gorsza zabierać czas innym na odszukiwanie. Wykaz teczek zasadn. i szczeg. powinien bezwarunkowo posiadać każdy referent i ewent. siły kancelaryjne. Gdy do biura wpłynęła jakaś sprawa nie objęta wykazem, należy sporządzić dla niej nową teczkę, oznaczając ją kolejnym numerem i uzupełniając odpowiednio wykazy u referentów.

Zastosowany sposób w biurze Wydziału Powiatowego w Kielcach zasługuje na uwagę. Oczywiście przedewszystkiem polega on na wzmocnieniu indywidualnej odpowiedzialności urzędników za szybkie i prawidłowe załatwienie spraw, wpływających do biura Wydziału Powiatowego. Łączy się to z dużymi wymaganiami moralnych kwalifikacji urzędników. W dużej mierze może uproszczyć manipulację biurową, przez skasowanie dziennika korespondencyjnego, nieodzownych skoroszytów i kontrolek, a przez to nie wymaga specjalnej siły biurowej do wykonywania tych czynności, dziś zatrudnionej w kancelariach wszystkich niemal biur komunalnych.

Podany powyżej szkic systemu bezdziennikowej manipulacji

kancelaryjnej nie uwzględni siłą rzeczy szczegółów organizacyjnych. System musi przytem złożyć niezbędny egzamin, na ile może mieć zastosowanie w naszych warunkach.

#### Kartuzy. Wybory Wydziału Powiatowego.

Na posiedzeniu Sejmiku w d. 18-m lutego r. b. odbyły się wybory członków Wydziału Powiatowego. Według przepisów ordynacji wyborczej, obowiązującej w b. zaborze pruskim, wybory odbyły się na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, przyczem rezultat głosowania obliczany był systemem de Hondta. Sejmik liczy ogółem 43 członków. Zgłoszone zostały do głosowania 6 list po 12 kandydatów każda. Z tych listy 3, 5, 6 zawarły blok wyborczy. W wyniku głosowania oddane głosy rozdzieliły się w granicach: od 5 do 10 głosów na każdą listę. W rezultacie, przy uwzględnieniu bloku części listy wybrani zostali członkowie Wydziału Powiatowego po jednym z każdej listy.

Przeciwko wyborom zgłoszone zostały protesty głównie z powodu nieuwzględnienia bloku list pozostałych, zapóźno zgłoszonego.

#### SPRAWA PRZYŁĄCZENIA GMIN PODMIEJSKICH DO MIAST.

Włączanie gmin podmiejskich w granice miast nie zawsze leży w interesie tych gmin, zwłaszcza gdy nie leżą w bezpośrednim sąsiedztwie z miastem, a przyłączenie spowodowane zostało tylko przewidywaniem przyszłego, może nawet dalekiego rozwoju miasta. Z drugiej strony mogą wchodzić w grę i inne czynniki, nietylko troska o zabezpieczenie miasta odpowiednich terenów do rozwoju. W wypadku, który podajemy poniżej, mamy do czynienia z tego rodzaju kolizją interesów i wątpliwościami.

Gnieźnieńska Rada Miejska uchwałą z d. 19 lutego r. b. postanowiła rozszerzyć strefę interesów miasta na 11 gmin podmiejskich, w łącznym obszarze 3818 ha z 4444 mieszkańcami, w zamiarze przedstawienia tej uchwały Radzie Ministrów celem uzyskania na podstawie art. 23 ustawy z d. 29 kwietnia 1925 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. Nr. 51 poz. 346), włączenia tych gmin w granice miasta.

Miasto Gniezno, liczące podług ostatniego urzędowego spisu ludności 26.365 mieszkańców, zajmuje obszar ca 1250 ha, z czego przypada na rolę, lasy i ogrody prywatne wogóle nie zabudowane 1000 ha. Pomijając narazie te obszary, należałoby w pierwszym rzędzie zabudować wolne place budowlane przy już istniejących ulicach. Placów tych jest tak dużo, że przy zabudowaniu ich średnimi domami możnaby uzyskać mieszkania dla 10.000 mieszkańców. Miasto zaś zyskałoby wskutek tego bardzo wiele na widoku estetycznym. Należy jednak zauważyć, że ruch budowlany w Gnieźnie jest od kilku lat bardzo nikły i o ile nie nastąpi pod tym względem zmiana na lepsze, a nastąpić może tylko przy ogólnej poprawie dobrobytu państwa, to wolnych placów nie zdoła zabudować nawet kilka przyszłych generacji.

W drugim rzędzie dopiero można brać w rachubę tereny służące obecnie rolnictwu, a których jest w obrębie miasta około 400

ha, pomijając przytem las miejski o obszarze 450 ha. Miasto jest więc w tereny, nadające się do rozbudowy, bardzo bogato wyposażone. Jedynie w stronie północnej miasta zachodziłaby ew. potrzeba wzgl. małej rekonstrukcji granicy, co może być załatwione przez Wydział Powiatowy, o ile miasto zwróci się z odpowiednimi propozycjami.

Nie może się miasto również skarżyć na brak przemysłu materiałów budowlanych. Istnieje bowiem na terenie miasta cegielnia, urządzona na roczną produkcję 2 milionów cegieł, a w 1925 r. wyprodukowała tylko, dla braku zbytu 450.000, z czego do miasta Gniezna nabyto tylko 200.000.

W jednej z gmin projektowanej do częściowego włączenia do miasta, odległej o 5 km., istnieją wprawdzie 2 cegielnie urządzone razem na ogólną produkcję 3.000.000, które jednak, również dla braku zbytu, wyprodukowały w 1925 r. tylko 625.000, z czego do miasta Gniezna nabyto 70.000. Fakt istnienia tych dwóch warsztatów nie może być powodem do wcielenia ich w obręb miasta, zwłaszcza, że miasto, w myśl art. 5-b ustawy o rozbudowie miast, ma prawo objąć w zarząd przymusowy przedsiębiorstwa, o ileby właściciele nie chcieli ich uruchomić, co w tym wypadku jednak nie ma miejsca. Wydział Powiatowy, chcąc mieszkańcom miasta udogodnić dojazd do tych cegielni, wybudował w 1922 r. szosę. Prócz wyżej wymienionych dwóch cegielni we wszystkich innych miejscowościach niema żadnego innego przemysłu. Wreszcie Magistrat Gnieźnieński, budując w 1922 r. 2 domy mieszkalne, nie korzystał nawet z żadnej cegielni w powiecie, lecz sprowadził potrzebną cegłę z poza granic powiatu.

Za rozszerzeniem granic miasta nie przemawiają także względy aprowizacyjne, gdyż i obecnie wszystkie gminy podmiejskie jak i dalsze zbywają wszelkie produkty wyłącznie w Gnieźnie.

Należy tu także podkreślić, że i zdrowotność i bezpieczeństwo publiczne jest w gminach podmiejskich obecnie lepsze, aniżeli w mieście. Miasto Gniezno nie jest wogóle w możności zmienić jakichkolwiek warunków w gminach podmiejskich po ewentualnem włączeniu na lepsze, czego wymownym dowodem jest to, że np. wcielona w 1908 r. do miasta gmina Kawiary znajduje się obecnie w tym samym stanie, jak ją przejęto, nawet ulicy dojazdowej do Gniezna dotychczas nie skanalizowano; to samo odnosi się do gminy Piaski, wcielonej w 1912 r., przez którą prowadzi jedna z najgłówniejszych ulic dojazdowych, której również dotychczas nie skanalizowano, a nawet nie założono wodociągów.

Z powyższego wynika, że nie możnaby właściwie postawić sprawy włączenia tych gmin na gruncie interesów miasta, związanych z rozbudową. Raczej możnaby przypuścić, że miastu chodzi o zwiększanie zapasu ziemi na daleką przyszłość obliczonego. Mogą tu wchodzić również w grę i majątki gmin podmiejskich, któreby przeszły, w razie włączenia tych gmin na własność miasta, Z drugiej jednak strony interes mieszkańców gmin podmiejskich — w olbrzymiej większości drobnych rolników — nie leży na linii polityki miasta w tej sprawie. Nic nie zyskują, natomiast tracą majątek gminny oraz muszą podlegać obciążeniom podatkowym według norm miasta, a więc niewspółmiernie wyższym, niż w gminach wiejskich.

## Komunikaty

### POWSZECHNY UNIWERSYTET REGIONALNY IM. ST. KONARSKIEGO ZW. P. N. S. P.

w Sandomierzu organizuje w dniach od 2 do 15 sierpnia r. b. kurs samorządowo-społeczny, obejmujący naukę o Polsce współczesnej, samorząd, potrzeby kulturalne wsi i miasta, spółdzielczość i politykę komunalną. Zapisy przyjmuje Instytut Kultury i Oświaty im. Staszica, Warszawa, Wspólna 23, m. 12.

Program kursu:

1) Nauka o Polsce współczesnej: a) ziemia i ludzie,

b) stosunki gospodarcze i społeczne, c) ustrój państwa polskiego ze szczególnem uwzględnieniem samorządu — 18 godzin.

2) Samorząd terytorjalny (ustrój), zadania i środki materialne ze szczególnem uwzględnieniem gminy wiejskiej, małomiejskiej i powiatu) — 6 godzin.

3) Spółdzielczość na wsi i w małym mieście — 6 godzin.

4) Stan dzisiejszy i potrzeby kulturalne życia wsi i miasta — 12 godzin.

5) Samorząd jako czynnik w podniesieniu kultury materialnej i duchowej ludności — 6 godzin.

Warunki będą ogłoszone w swoim czasie.

#### POWSZECHNY UNIWERSYTET REGIONALNY IM. ST. WITKIEWICZA ZW. P. N. S. P.

w Zakopanem organizuje w dniach od 10 do 25 lipca r. b. kurs geografii regionalnej Podhala oraz wykłady, poświęcone pamięci Stanisława Witkiewicza.

Program kursu:

A. 1) Podhale jako indywidualność antropogeograficzna.

2) Krajobraz górski Podhala,

3) Flora i fauna Podhala,

4) Etnografia i język Podhala,

5) Historia Podhala,

6) Sztuka ludowa na Podhalu.

B. 7) Stanisław Witkiewicz (biografia, poglądy estetyczne, społeczno-polityczne i etyczne).

8) Witkiewicz a styl zakopiański,

9) Witkiewicz a lud podhalański,

10) Witkiewicz a przyroda Podhala.

Zapisy przyjmuje Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica, Warszawa, Wspólna 23 m. 12.

Warunki będą ogłoszone w swoim czasie.

## GMINA WIEJSKA I MIEJSKA.

### W sprawie przepisów kasowo-rachunkowych.

Wobec ukazania się w Nr. 12 „Samorządu” projektu p. Kopczyńskiego tymczasowych przepisów kasowo-rachunkowych, podobno już wprowadzonych nawet na obszarze pow. Błońskiego, pozwolę sobie na kilka uwag w tej sprawie.

Przedewszystkiem zaznaczę wbrew twierdzeniu projektodawcy, iż przepisy kasowo-rach. zostały już wydane przez ustawę w r. 1864 art. 230, które można znaleźć w podręczniku „Wójt i gmina” na str. 12, wzory zaś do tych przepisów na str. 269 i dalszych; ponieważ nie są one przystosowane do dzisiejszych warunków, projekt p. Kopczyńskiego uważam za konieczny i uznałbym go za zupełnie dobry, gdyby skonstruowany został z poprawkami, jakie niżej wprowadzam; zmniejszą one znacznie pracę sekretarzom gminnym już i tak nadmiernie obciążonym, a celu projektu p. Kopczyńskiego wcale nie zmieniają.

*Ad rem:* Pan Kopczyński zamierza wprowadzić „ustalenie i podawanie codziennie do wiadomości wójta gminy stanu kasy”, dostosowując równocześnie odpowiednią książkę; zdaniem moim jest to niemożliwe, gdyż wójci, jako rolnicy, wybrani na to stanowisko, nie mogą zaniedbywać swych gospodarstw i nie można ich też zmuszać do codziennego przebywania w gminie, np. w żniwa, narażając ich na straty w gospodarstwie, co też w praktyce jest ogólnie przyjęte. Wójt gminy na mocy art. 216 Ustawy Sam. gm. 1864 (Zbiór praw cesarstwa rosyjskiego Tom II z r. 1892, kontynuowane w latach 1906, 1910, 1912 i 1913 i Organizacji zarządu guberni Królestwa Polskiego Dział 5) jest obowiązany czuwać nad należytem wypełnieniem wszelkiego rodzaju powinności przyjęte od płatników umieszcza w kasie, to zawsze będzie wiedział, ile ma pieniędzy. Dla kontroli zaś i by móc w każdej chwili ustalić, jaką gotówkę powinien mieć wójt w kasie proponowałbym, zamiast

nowych ksiąg, których i tak już jest zawiele w urzędach gminnych, odpowiednie rubryki, a mianowicie wpływu i wydatku dziennego do dziennika kasowego, dzięki którym będziemy w możności szybko każdego dnia wykazać saldo kasowe, które, jeżeli wójt będzie ściśle przestrzegał przepisów o przechowywaniu i zgodnie z dowodami dokonywał wypłat, zawsze zgodzi się z jego kasą. Stosując takie rubryki, uprościmy system kontroli i unikniemy nadmiernego biurokratyzmu. W § 23 p. Kopczyńskiego czytamy: „Kwitarjusz powinien być podsumowywany”, to jest bezwątpienia zbyt ciężkie i nawet dodaje tylko niepotrzebnej pracy sekretarzowi gminnemu, przecież wszystkie kwity jako dowody przychodowe zostają wciągane do dziennika kasowego, który musi być podsumowywany; po cóż więc dodawać jedne i te same sumy dwa razy, a nawet i więcej, jeżeli weźmiemy pod uwagę także księgi kontowe. Postępując konsekwentnie, powinniśmy także to samo robić z dowodami rozchodowemi. Ustępn ten w § 23 uważam stanowczo za zbyt ciężki.

W razie przyjęcia § 38 zmuszeni bylibyśmy prowadzić jeszcze jedną książkę, tj. kwitarjusz na wydawane zaświadczenia przez gminę. Czyż nie racjonalniejszym by było używanie znaczków, a w ten sposób ulżylibyśmy pracownikom gminnym, nie zakładając nowych ksiąg. Koszt takich znaczków nie byłby duży, ale pracy stanowczo mniej, a i kontrola też pewna, — mogłyby być one dla całego państwa jednakowe, lub też dla każdego powiatu ew. każdej gminy oddzielne — naturalnie w pierwszym wypadku taniej by to kosztowało.

Następnie zauważyłem pewne braki w księdze bierczej (Wzór № 3a). W dzisiejszych warunkach bardzo często się zdarza, że płatnik nie jest w stanie uiścić jednorazowo w terminie nałożonego nań podatku, a płaci go w 2-ch lub 3-ch ratach, a zatem księgę bierczą nale-

żałoby rozszerzyć i dodać dwie jeszcze rubryki „Uiszczenie” i jedną rubrykę razem (wzór Nr. 1 załączam).

To samo zauważyłem co do „Rachunku djet” (wzór Nr. 9) brak jest daty powrotu, projektodawca miał na myśli jeden dzień wyjazdu; możliwem by to było w b. Kongresówce, gdzie urzędnik gminny może załatwić swe sprawy w ciągu jednego dnia, ale gdy weźmiemy pod uwagę kresy i znaczne odległości, np. od miasta powiatowego, to w jednym dniu przypuścimy se-

ekretarz lub wójt zaledwie dostanie się na miejsce, a cała podróż trwać będzie do dni trzech, najmniej dwóch. (np. Druja w pow. Dziśnieńskim). Takich gmin jest bardzo wiele. Wzory, które zaprowadzamy, winny być skonstruowane o ile możności w ten sposób, by mogły być zastosowane na całym obszarze Rzeczypospolitej. (Wzór № 2).

m. Mińsk-Mazowiecki, 26.III.1926.

Jan Gofron.

WZÓR Nr. 1.

Księga biercza samoistnych podatków gminnych gminy N. N. za rok 1926.

Nazwa podatku

Nr. kolejny	Nazwa miejscowości lub imię nazwisko płatnika	Objekt podatkowy	Suma wymiarowa		Data doręczenia nakazu płatnicz.	Termin płatności	U I S Z C Z E N I E										Umożliwienie sumy i podstawa	Zaległości	UWAGI							
			Zaległ. z lat ubiegłych	Za rok bieżący			Suma		Suma		Suma		Odsetki i kary za zwłokę		Koszty egzekucji					Razem						
			Zł.	gr.			Zł.	gr.	Data i Nr. kwitu	Zł.	gr.	Data i Nr. kwitu	Zł.	gr.	Zł.	gr.				Zł.	gr.	Zł.	gr.			

WZÓR Nr. 2.

Rachunek djet.

dla \_\_\_\_\_  
za okres od \_\_\_\_\_ do \_\_\_\_\_ 192\_\_ r.

L. p.	Cel podróży	Zarządzenie wyjazdu (przez kogo wydane)	Dzień i godz.		Ilość punktów	Mnożna	Suma djet		Koszta podróży		Do wypłaty		Pokwitowanie
			wyjazdu	powrotu			Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	
<b>Razem</b>													

Rada Gminna na posiedzeniu w dniu \_\_\_\_\_ powyższy rachunek na sumę \_\_\_\_\_ zł. gr. zatwierdziła (Uchwała Nr. \_\_\_\_\_ pkt. \_\_\_\_\_)

Wójt gminy.

Z GMIN.

**SPRAWY OGNIOWE.** Rada gminna gm. Horodyszcz pow. Włodawskiego postanowiła zarządzić w całej gminie przymusowe czyszczenie kominów 4 razy

do roku. Zapłatę kominiarzy określiła na 25 groszy za każdorazowe oczyszczenie. W tym celu postanowiono wynająć kominiarzy. Winnych oporu karać po 2 zł.

**SPRAWY GROMADZKIE.** Zebranie gromadzkie w *Nieciadach* pow. Włodawskiego postanowiło wystąpić do urzędu skarbowego o przeklasowanie gruntów do podatku gruntowego. Postanowiło oczyszczanie zamulonych rowów, celem odwodnienia gruntów.

Zebranie wioskowe w *Zalischu* pow. Włodawskiego postanowiło wszcząć postępowanie w celu scalania gruntów.

Zebranie wioskowe wsi *Suszno* pow. Włodawskiego postanowiło wynająć do pilnowania lasu serwitutowego gajowego za wynagrodzeniem miesięcznym 100 zł.

**NA BEZROBOTNYCH.** Rada gminna gm. Horodyszczę przyznała dla dzieci bezrobotnych 50 zł. tytułem subwencji. Prócz tego ludność dała ofiary w zbożu.

**O BUDOWĘ GMACHU MIAST POLSKICH.** Magistrat m. Łowicza zwrócił się do Związku Miast Polskich w sprawie wybudowania gmachu Miast Polskich.

**SAMORZĄD GMINNY W POWIECIE OSZMIAŃSKIM W R. 1925.** Stan finansowy gospodarki w gminach za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1925 roku przedstawia się następująco:

Budżety gminne, jak rozchodowe tak i dochodowe, uchwalone i zatwierdzone zostały na ogólną sumę 241.228 zł. 03 gr. z wprowadzeniem podatku wyrównawczego 139.936 zł. 95 gr.

Budżety poszczególnych gmin zostały uchwalone w następującej wysokości:

Gmina Polańska	34.669 zł. 80 gr.
„ Kucewicka	18.284 zł. — gr.
„ Krewska	22.895 zł. 20 gr.
„ Bienicka	20.176 zł. 98 gr.
„ Smorgońska	24.422 zł. 66 gr.
„ Solska	26.772 zł. 50 gr.
„ Grauzyska	17.061 zł. 80 gr.
„ Dziewieniska	41.999 zł. 49 gr.
„ Holszańska	34.945 zł. 60 gr.
Magistrat m. Oszmiany	68.983 zł. 13 gr.
„ „ Smorgonie	40.540 zł. 65 gr.

Rochody przewidziane w budżetach gminnych są następujące:

Koszta osobowe w stosunku do ogólnej sumy budżetów stanowią 82.638 zł. 73 gr. czyli 34%.

Na wydatki rzeczowe, jak to: opał, światło, utrzymanie porządku, oraz kancelaryjne przewidziano w budżetach sumę 8.350 zł. 10 gr.

Na pożarnictwo	400 zł. — gr.
„ komunikację	15.486 zł. 53 gr.
„ zdrowotność i szpitalnictwo	15.227 zł. 60 gr.
„ opiekę społeczną	500 zł. — gr.
„ utrzymanie poczty konnej	20.107 zł. 90 gr.
„ weterynarję	550 zł. — gr.
„ szkolnictwo	74.340 zł. 19 gr.
„ wydatki różne i nadzw.	23.625 zł. 90 gr.

Przy wprowadzeniu podatku wyrównawczego ustalone zostały następujące ilorazy w gminach:

Solskiej	0,91
Kucewickiej	0,78
Krewskiej	0,66
Bienickiej	0,64
Grauzyskiej	0,87
Holszańskiej	0,53,5
Dziewieniskiej	0,60
Smorgońskiej	0,86,4
Polańskiej	0,6

Wykonanie budżetów poszczególnych gmin przedstawia się następująco:

Nazwa gminy	Prelimino- wano	Wpłynęło	Niedobór
Gmina Solska	26.772,50	23.405,46	3.367,04
„ Smorgońska	24.422,66	19.263,99	5.158,67
„ Bienicka	20.176,98	13.014,21	7.162,77
„ Krewska	22.895,20	15.389,10	7.506,10
„ Kucewicka	18.284,00	14.767,85	3.516,15
„ Polańska	34.669,80	21.859,73	12.810,07
„ Holszańska	34.945,60	26.565,20	8.380,40
„ Grauzyska	17.061,80	16.462,99	598,81
„ Dziewieniska	41.999,49	29.015,00	12.983,55

W tym samym stosunku były dokonywane rozchody.

Pozostaje zatem do zrealizowania z budżetów roku 1925 — 61.483 zł. 56 gr., czyli że niedobór we wszystkich gminach stanowi 25,4% ogólnej sumy budżetów wszystkich gmin.

Posiedzeń Rad Gminnych w przeciągu roku odbyło się 75, w tej liczbie w gm. Solskiej 7, Smorgońskiej 9, Bienickiej 6, Krewskiej 13, Kucewickiej 8, Polańskiej 8, Holszańskiej 10, Grauzyskiej 7 i Dziewieniskiej 7.

## Wiadomości o gminnych Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

### Od Redakcji.

Kasy gminne pożyczkowo - oszczędnościowe odgrywały przed wojną poważną rolę w życiu gospodarczym wsi. I dlatego widzimy obecnie, mimo trudności finansowych, mimo zdevaluowania kapitałów poprzednich kas

gminnych, poważny pęd do ich zakładania. Z tego też względu wprowadzamy obecnie w „Samorządzie” specjalny dział, aby informować o rozwoju kas gminnych, okazując im najżywszą pomoc w rozwoju.

## O dobrowolnej likwidacji dawnych gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Z wielu okolic kraju dochodzą nas wiadomości o próbie dobrowolnego przerachowania należności i zobowiązań gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych, które działały na zasadzie ustawy z r. 1906, ponieważ zapowiedziane w § 23 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1069), Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o likwidacji Kas dotąd nie zostało wydane.

Tymczasem brak tego rozporządzenia zahamował rozwój gospodarczy wsi, gdyż gminne Kasy, działające na zasadzie statutu normalnego z dnia 13 marca 1925 r., nie zdobędą należytego zaufania na wsi, dopóki nie zostaną zlikwidowane zobowiązania dawnych Kas gminnych.

Sfery sejmowe przygotowują projekt ustawy o uregulowaniu należności i zobowiązań tych Kas na drodze ustawodawczej w skali pełnego przerachowania, ale i obecnie uregulowanie tych zobowiązań jest możliwe w pełnej skali przerachowania na zasadzie punktu 1-go § 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 441), o ile się na to godzą strony zainteresowane.

Do dobrowolnego przerachowania na niżej wyliczonych warunkach pierwsza przystępuje gminna Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa w Niwiskach, powiatu Siedleckiego.

Zaznaczyć tu również należy, że wiele Zgromadzeń Gminnych wraz z uchwałami o założeniu nowej gminnej Kasy powzięło uchwały o przystąpieniu do likwidacji zobowiązań dłużników i wierzycieli Kas w skali 1 rb. = 1 do 2 zł., między innymi takie uchwały powzięto w gminach powiatu Włodawskiego.

Za takim załatwieniem likwidacji Kasy przemawiają następujące względy. Szybkie uruchomienie uwięzionego w pożyczkach kapitału własnego danej Kasy, przez przelanie tego kapitału na zasadzie uchwały Zgromadzenia gminnego na kapitał zakładowy nowej Kasy, działającej na zasadzie statutu normalnego gminnych Kas z r. 1925. Szybkie i pomyślne uregulowanie zobowiązań zarówno dla pożyczkobiorców, jak i dla wkladców, co wydatnie powinno zwiększyć zaufanie ludności do tych Kas i spowodować przyływ wkładów oszczędnościowych i lokat.

Lecz tylko przewyżka aktywów nad pasywami w danej Kasie czyni dobrowolny rozrachunek możliwym, przyczem za aktywa Kasy należy uważać niespłacone przez pożyczkowców należności gminnych Kas, mające w kraju kurs papiery publiczne, majątek ruchomy i nieruchomy, wreszcie inne pozycje.

W chwili, gdy 1 rb. złoty równa się 4 złotym 40 groszom, korzyść dobrowolnego przeliczenia — przy zastosowaniu do uregulowania należności i zobowiązań Kasy pełnej skali przerachowania, zawartej w punkcie 2-im § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. jest oczywista. Takie przerachowanie

stanowi średnio zaledwie 62% przerachowania w złocie.

Jako pewnego rodzaju premja dla dobrowolnych rozrachunków obu stron, powinno być zrobione piśmienne zastrzeżenie, że strony zrzekają się dobrowolnie preteńsi z ewentualnego wyższego przerachowania zobowiązań i należności Kas gminnych w drodze urzędowej, a to ze względu na omawiany w kołach poselskich projekt ustawy o przerachowaniu zobowiązań i należności przedwojennych gminnych Kas.

Skala rozrachunków z wkladcami powinna być jednakowa dla wszystkich rodzajów wkładów i nie mniejsza, niż skala pokrycia należności Kasy. Uprzywilejowanie wkładów sierocych, stanowiących przeważnie większość wkładów, skoro wkłady inne stanowiły również własność przeważnie mniej zamożnych mieszkańców gminy, zarobkujących pracą najemną, jest niecelowe, co zaś do zamożniejszych gospodarzy, to ci ze względu na potrzeby swych gospodarstw byli przeważnie dłużnikami Kasy.

Wyżej zaznaczona ogólna skala przeliczenia wkładów powinna obowiązywać wszystkie wkłady, wniesione do gminnej Kasy w czasie do dnia 1 sierpnia 1915 r., o ile Kasa nie prowadziła dalej swych czynności po tym czasie, jak również powinna być zastosowana do wszystkich należności Kasy.

Jeżeli operacje Kasy były prowadzone po dniu 1 sierpnia 1915 r., to należałoby do likwidacji rachunków z wkladcami i pożyczkobiorcami zastosować pełną miarę przerachowania skali punktu 2-go § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych z dnia 14 maja 1924 r. i stosownie do tego, po uprzednim porozumieniu z dłużnikami i wierzycielami, ściągać należności i spłacać zobowiązania Kasy.

Brak wszelkich organów dawnej gminnej Kasy powoduje, że sprawa likwidacji dawnej Kasy, jak również jej należności i zobowiązań należy do kompetencji Zgromadzenia Gminnego, jako najwyższej instancji w gminie, a to w myśl § 78 i następujących ustawy gminnej Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej z r. 1906.

Porządek likwidacji dawnej Kasy byłby następujący:

1) Rada Gminna postanawia przystąpić do likwidacji dawnej gminnej Kasy i w zasadzie określa skalę przerachowania dla długów i należności;

2) zwołuje oddzielnie, najpierw zebranie dłużników w celu omówienia i przyjęcia przez nich obowiązku spłaty zobowiązań wobec Kasy według ustalonej na tem zebraniu skali i sporządza stosowny protokół, który podpiszą obecni dłużnicy i ci z nieobecnych, którzy się na to później zgodzą;

3) zwołuje następnie zebranie wierzycieli Kasy w celu omówienia i ustalenia warunków oraz skali przerachowania zobowiązań Kasy i w wyniku porozumienia sporządza stosowny protokół, który łącznie z Radą Gminną podpiszą obecni wierzyciele i ci z nieobecnych, którzy się na wyliczone w nim zasady później zgodzą;

4) zwołuje Zgromadzenie Gminne, które zatwierdzi przygotowane przez Radę Gminną wspólnie z dłużnikami i wierzycielami normy przeliczenia należności i zobowiązań Kasy i terminy spłaty, powoła organ wykonawczy dla przeprowadzenia tych rozrachunków i wskaże określone przeznaczenie dla pozostających z likwidacji Kasy funduszów;

5) prześle powyższą uchwałę Zgromadzenia Gminnego wraz z odpisami protokołów zebrań dłużników i wierzycieli do zatwierdzenia Wydziałowi Powiatowemu.

Organem jedynie powołanym do przeprowadzenia rozrachunków dawnej Kasy z jej dłużnikami i wierzycielami jest Zarząd nowej gminnej Kasy i dlatego tę funkcję Zgromadzenie Gminne powinno powierzyć temu organowi, działającemu jako Komisja Likwidacyjna dawnej Kasy z ramienia Zgromadzenia Gminnego.

Zarząd nowej gminnej Kasy sporządza na podstawie protokołu zebrania dłużników i dawnych ksiąg lub innych dokumentów wykazy dłużne dla każdego dłużnika na sumę, jaka wypadnie z obliczenia należności według norm, ustalonych na zebraniu dłużników. Wykazy te powinny być podstawą przerachowania i przechowywane w Kasie. Takiego samego obliczenia należy dokonać odnośnie wierzycieli.

Gdyby ktoś z dłużników powyższego protokołu nie podpisał, to nie należy dochodzić sądownie pretensji Kasy na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych z dn. 14.V.1924 r., ponieważ jest dążenie do wydania specjalnej ustawy o przerachowaniu dla gminnych Kas, jak to było uczynione dla Poczтовой Kasy Oszczędności, przytem w pełnej wartości przedwojennej.

Należności od nieodszukanych dłużników należy zapisać na straty.

Na zasadzie aktywów, jakimi w chwili przystąpie-

nia do likwidacji dawna Kasa rozporządza, oraz na zasadzie ustalonych z wierzycielami zobowiązań Kasy, Zarząd nowej Kasy sporządza bilans.

O ile dawna Kasa ma zobowiązania wobec Skarbu Państwa z tytułu pożyczek od rządu rosyjskiego, to zobowiązania te, jako przejęte na zasadzie traktatu Ryskiego przez Rząd Polski należy obliczyć według pełnej skali § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.V.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 213 z 1925 r.) i umieszczone w bilansie, jako zobowiązania Kasy, a w księdze wierzycieli zapisane, jako lokata bezprocentowa.

Wkłady osób nieobecnych od początku wojny europejskiej powinny być zapisane na sumach przechodnich po stronie pasywów i po likwidacji przeniesione do nowej Kasy na imię ich właścicieli, w żadnym razie nie mogą stanowić zysku dawnej lub nowej Kasy aż do 30-letniego przedawnienia.

Terminy spłaty zobowiązań dawnej Kasy powinny być uzgodnione z terminami spłaty należności Kasy, przyczem najpierw należy spłacać najmniejsze wkłady.

Rachunkowość likwidowanej dawnej Kasy powinna być prowadzona odrębnie, bądź w dawnych księgach, bądź w nowych, nabytych na ten cel. Sumy, wpływające na rachunek dawnej Kasy, będą przelewane do nowej Kasy, jako wkład warunkowy, i stosownie zapisane w księgach nowej Kasy gminnej.

Koszty likwidacji dawnej Kasy ponosi nowa gminna Kasa.

Przelew kapitału zakładowego, bądź jego części w razie konieczności pokrycia niedoboru Kasy, wynikłego przy ściąganiu należności, wreszcie innych pozostałości, do nowej Kasy może nastąpić całkowicie dopiero po uregulowaniu wszystkich zobowiązań Kasy.

Jan Długocki.

## O asygnarjuszach, używanych w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

W instrukcji o sposobie prowadzenia ksiąg w Gminnych Kasach pożyczkowo - oszczędnościowych (Okólnik Min. Spr. Wewn. Nr. 89 z dn. 19.VIII 1925 r. — Dz. Urz. M. S. W. Nr. 4 z dn. 30.IX 1925 r., poz. 384) nakłada się obowiązek używania przez Kasy Gminne asygnarjuszy przychodowo - rozchodowych według ustalonego wzoru. Zezwala się również na używanie dwóch asygnarjuszy, a mianowicie jednego dla operacji przychodowych, drugiego zaś dla operacji rozchodowych, pod warunkiem, że asygnarjusze te będą opierały się na wyżej wspomnianym wzorze, to jest, że będą wydrukowane i prowadzone według tego samego schematu, jak zalecony asygnarjusz przychodowo-rozchodowy.

Przy systemie dwóch asygnarjuszy, najdogodniej jest sporządzić je w dwóch odmiennych kolorach, np. przychodowy — biały, a rozchodowy — czerwony, by wrokowo już mieć pewność uniknięcia omyłki.

Używanie dwóch asygnarjuszy w zasadzie jest ce-

lowe, gdyż rozdziela operacje Kasy na dwie odwrotne grupy, przez co unika się możliwości niewłaściwego wystawienia asygnaty. Z tej racji system ten przyjęty jest we wszystkich większych instytucjach.

W Kasach Gminnych, gdzie stosunkowo przeprowadza się niewiele operacji, z powodzeniem może być stosowany jeden asygnarjusz przychodowo - rozchodowy, tembardziej, że w tych Kasach niema wielkiej różnorodności operacji.

W wypadkach, gdy zachodzi potrzeba zaksięgowania operacji niekasowej, t. j. takiej, która wynika z obrotu gotówkowego, lecz jest spowodowana koniecznością przeniesienia jakiegobądź sumy z jednego rachunku na inny, co może zdarzyć się w razie pierwotnego zaksięgowania na niewłaściwy rachunek, lub przy zamknięciu roku obrachunkowego — zapis ten uskutecznia się pomimo asygnarjusza.

Wskazanem jest, by liczba asygnaty była uwidacz-



niona w Księdze Dziennik — Główna w rubryce „treść operacji“.

Ponieważ przez asygnarjusz przeprowadzają się tylko operacje kasowe (gotówkowe), służy on sprawdzaniem rachunku Kasy w Księdze Dz.—Gł. i faktycznej ilości gotówki w kasie.

Asygnaty, w myśl regulaminu dla Zarządu Kas Gminnych, winny być wystawiane przez członka Zarządu i skarbnika. Skarbnik ma prawo wydać lub przyjąć gotówkę do kasy tylko na podstawie asygnaty. Ponieważ asygnaty są dla skarbnika dokumentami, uprawniającymi go do poszczególnych czynności kasowych (wydania i przyjęcia gotówki), winien on jest przechowywać je w kasie w jak największym porządku.

Również na podstawie asygnat winny być uskutecz- niane zapisy do księgi Dziennik—Główna, przyczem za-

leca się prowadzenie tej księgi bezpośrednio przy doko- nywaniu operacji.

Asygnarjusza nie należy nigdy utożsamiać z kwita- rjuszem i dlatego nie można wydawać asygnat klientom jako kwitów, gdyż asygnarjusz prowadzony jest tylko dla wewnętrznego porządku i asygnaty winny pozosta- wać w kasie. Dla klientów, jako dowody uskuteczni- onych przez nich wpłat mogą być wydawane kwity, dla- czego Kasy Gminne mogą zaprowadzić kwitarjusze, nie przytrzymując się żadnego specjalnego wzoru.

Kwestję tę lepiej jeszcze rozstrzygnąć może zapro- wadzenie wydawania klientom książeczek obrachunko- wych, w których należałoby odnotowywać wydawane im pożyczki oraz spłaty tych pożyczek i pobrane odsetki.

W. Ludkiewicz.

## Rozwój gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych do dnia 31 marca r. b.

Oprócz powstałych do dnia 1 października 1925 r. 62 gminnych Kas w 22 powiatach b. Kongresówki, o czem podane były notatki w „Samorządzie“, liczba tych Kas zwiększyła się w czasie do dnia 31 marca r. b. o na- stępne 98 gminnych Kas, rozlokowanych w 34 powia- tach b. Kongresówki i 2 gminne Kasy na terenie powia- tów województw wschodnich, razem więc 100 Kas gmin- nych na terenie 36 powiatów, zaś z gminnymi Kasami dawniej założonymi liczba ta wynosi ogółem 162 gmin- nych Kas w 45 powiatach. Stanowi to na ogólną liczbę 1686 gmin Polski w b. dzielnicy rosyjskiej zaledwie 9,6% wszystkich gmin.

Liczyby te dotyczą wyłącznie gminnych Kas, które zgłosiły się do Państwowego Banku Rolnego o kredyt, ogółem jednak liczba założonych dotąd gminnych Kas jest znacznie większa i wynosi w przybliżeniu na zasa- dzie raportów województw, nadsyłanych do Minister- stwa Spraw Wewnętrznych — około 250 gminnych Kas.

W poszczególnych gminnych Kasach założonych po dniu 1 października 1925 r. kapitały zakładowe przed- stawiają się, jak następuje:

po Zł. 10.000 posiadają 4 Kasy
po Zł. 8.000 posiada 1 Kasa
po Zł. 7.000 posiadają 2 Kasy
od Zł. 5.000 do Zł. 6.000 posiada 19 Kas
od Zł. 4.000 do Zł. 4.700 posiada 16 Kas
od Zł. 3.000 do Zł. 3.600 posiada 16 Kas
od Zł. 2.000 do Zł. 2.752 posiada 40 Kas

Ogółem w 100 gminnych Kasach kapitał zakładowy wynosił Zł. 358.662, zaś w 162 gminnych Kasach wynosi Zł. 699.095.

Dla powyższych 100 gminnych Kas Zgromadzenia gminne przyjęły prawo zaciągania zobowiązań dla swych zarządów do wysokości:

20-krotnej kapitałów zakład. i zasobowych w liczbie 87  
15-krotnej kapitałów zakład. i zasobowych w liczbie 6

10-krotnej kapitałów zakład. i zasobowych w liczbie 5  
4-krotnej kapitałów zakład. i zasobowych w liczbie 1  
1-krotnej kapitałów zakład. i zasobowych w liczbie 1

Przyływ kapitałów postronnych do gminnych Kas w formie kredytu pochodzi głównie z Państwowego Ban- ku Rolnego, jako jedyne źródła kredytu dla gminnych Kas, co zaś do wkładek oszczędnościowych, to wskutek skierowywania obecnie wkładów sierocych przez Sądy do innych organizacji kredytowych wbrew praktyce przedwojennej, jako też ze względu na wysoką stopę procentową w obrotach kredytowych prywatnych, są one minimalne.

Naogół, sądząc ze sprawozdań rachunkowych Kas za styczeń i luty, zaufanie do gminnych Kas szybko zo- stałoby przywrócone w razie uregulowania dotychcza- sowych zobowiązań dawnych gminnych Kas.

Z 34 gminnych Kas, które nadesłały sprawozdania rachunkowe do Państwowego Banku Rolnego na dzień 31 grudnia 1925 r., wkłady posiadało 10 Kas na sumę Zł. 9674. Za wkłady gminne Kasy płaciły od 12 do 18%, a w jednym wypadku do 20% w stosunku rocznym. Wkłady są składane przeważnie w drobnych sumach i przez najbliższych gminiaków.

Ogólna suma kredytów, przyznanych 140 gminnym Kasom przez Państwowy Bank Rolny od początku tej akcji do dnia 31 marca r. b., wyniosła ogółem Zł. 573.000, przyczem najniższy kredyt wynosił Zł. 3.000, przeciętny Zł. 4.093, najwyższy Zł. 15.000. Wysokość udzielanego kredytu ustosunkowywano do kapitału za- kładowego Kasy, do wielokrotności prawa zaciągania zobowiązań przez Zarząd Kasy, wreszcie w zależności od stanu gospodarczego danej gminy. Oprocentowanie kredytów Państwowego Banku Rolnego wynosiło 12% w stosunku rocznym. Terminy dla tego kredytu wyno- szą do 9 miesięcy, jest to więc kredyt krótkoterminowy.

Gminne Kasy rozwijają wydatną działalność kredy-

ową. Już w dniu 31.XII 1925 r. 34 gminne Kasy udzieliły pożyczek ogółem na sumę Zł. 211.475. Wobec szybkiego wzrostu od tego czasu czynnych gminnych Kas. suma powyższa w pierwszym kwartale r. b. podniosła się conajmniej dziesięciokrotnie.

Dodatnią stroną działalności kredytowej gminnych

Kas jest udzielanie pożyczek rolnikom na najniższe na wsi oprocentowanie, co może wpłynąć na ogólne obniżenie się stopy procentowej na wsi, pożyczki te bowiem udzielane są prawie wyłącznie na 15 do 18%, a w kilku tylko wypadkach na 20 do 24% w stosunku rocznym.

J. D.

## Kronika.

W woj. Lubelskiem powstały w ostatnich miesiącach następujące gminne kasy:

### I. Powiat Biata Podlaska:

- 1) Gmina Dobryń, przeznaczając w budżecie na r. 1926 na kap. zakładowy 3000 zł.
- 2) Gmina Sidorki, j. w. 2000 zł.

Ze względu jednak, że budżety na rok przyszły nie mają pełnego pokrycia, otwarcie Kas będzie mogło nastąpić dopiero w r. 1927.

Inne gminy powiatu powzięły uchwały negatywne.

### II. Powiat Biłgoraj:

- 1) Gmina Aleksandrów kapitał zakł. 10.000 zł.
- 2) Gmina Frampol kapitał zakł. 3.000 zł.
- 3) Gmina Goraj kapitał zakł. 4.000 zł.
- 4) Gmina Kocudza kapitał zakł. 4.000 zł.
- 5) Gmina Krzeszów kapitał zakł. 5.000 zł.
- 6) Gmina Łukowa kapitał zakł. 2.000 zł.
- 7) Gmina Potok kapitał zakł. 3.000 zł.

### III. Powiat Garwolin:

- 1) Gmina Wola Rębkowska.

### IV. Powiat Janów Lubelski:

- 1) Gmina Annopol.
- 2) Gmina Potok.
- 3) Gmina Urzędów.
- 4) Gmina Gościeradów.
- 5) Gmina Dzierzkowice.

### V. Powiat Janów Podlaski:

- 1) Gmina Górki kapitał zakł. 2.000 zł.
- 2) Gmina Pawłów kapitał zakł. 4.000 zł.

### VI. Powiat Krasnostaw:

- 1) Gmina Rybczewice.
- 2) Gmina Turobin.
- 3) Gmina Zakrzew.
- 4) Gmina Żółkiewka.
- 5) Gmina Rudka.

### VII. Powiat Puławy:

- 1) Gmina Markuszów kapitał zakł. 4.000 zł.
- 2) Gmina Gołąb kapitał zakł. 5.000 zł.
- 3) Gmina Celejów kapitał zakł. 3.500 zł.
- 4) Gmina Grabów kapitał zakł. 5.000 zł.
- 5) Gmina Kurów kapitał zakł. 10.000 zł.

### VIII. Powiat Radzyń:

- 1) Gmina Suchowola kapitał zakł. 3.800 zł.
- 2) Gmina Siemień kapitał zakł. 2.851 zł. 31 gr.
- 3) Gmina Wołyń kapitał zakł. 2.000 zł.
- 4) Gmina Milanów kapitał zakł. 2.000 zł.

Pozostałe gminy powiatu powzięły uchwały negatywne.

### IX. Powiat Siedlce:

- 1) Gmina Domanice kapitał zakł. 3.000 zł.
- 2) Gmina Jasionka kapitał zakł. 2.000 zł.
- 3) Gmina Krzeslin kapitał zakł. 5.500 zł.
- 4) Gmina Królowa Niwa kapitał zakł. 2.000 zł.
- 5) Gmina Niwiski kapitał zakł. 5.000 zł.
- 6) Gmina Pióry kapitał zakł. 2.750 zł.
- 7) Gmina Starawieś kapitał zakł. 2.000 zł.
- 8) Gmina Stok Ruski kapitał zakł. 8.000 zł.
- 9) Gmina Tarków kapitał zakł. 5.000 zł.
- 10) Gmina Wiśniew kapitał zakł. 2.000 zł.
- 11) Gmina Wodynie kapitał zakł. 4.180 zł.
- 12) Gmina Zeliszew kapitał zakł. 5.000 zł.

Pozostałych 5 gmin powzięło uchwały negatywne.

### X. Powiat Węgrów:

- 1) Gmina Prostyn.
- 2) Gmina Sinołęka.
- 3) Gmina Borze.
- 4) Gmina Łochów.

### XI. Powiat Włodawa:

- 1) Gmina Wiryki.
- 2) Gmina Tyśmienica.
- 3) Gmina Sławatycze.
- 4) Gmina Sobibór.
- 5) Gmina Hańsk.
- 6) Gmina Dębowa Kłoda.
- 7) Gmina Horodyszczce.
- 8) Gmina Turno.
- 9) Gmina Opole.
- 10) Gmina Włodawa.
- 11) Gmina Romanów.
- 12) Gmina Uścimów.
- 13) Gmina Wola Wereszczyńska.

Kapitał zakładowy dla wyżej wymienionych gmin od 2.000 — 3.000 zł.

Jedna gmina powzięła uchwałę negatywną.

## Poradnik samorządowy.

1. *Pytanie:* Urząd gminy Książ-Wielki, pow. Miechowskiego, zapytuje, czy można udzielić pozwolenia na budowę remizy na gruntach, stanowiących nieużytek a należących do osady? Właściciele osady udzielają na tę budowę jedynie ustnego zezwolenia.

*Odpowiedź:* Ustawa z dn. 18.7.1924 r. (D. U. R. P. Nr. 73, poz. 715) upoważnia wójta gminy do zatwierdzenia budowli prywatnych parterowych. Zatwierdzenie budowli o charakterze publicznym, do których należy zaliczyć remizę strażacką, leży w kompetencji wojewody (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych). Kwestja własności gruntu nie jest brana przez władze zatwierdzające projekt budowy pod uwagę. Pachn.

2. *Pytanie:* P. Andrzej Supera, pom. sekr. gm. Słupia, zapytuje, w jakiej wysokości dodatek regulacyjny powinien mu być doliczany do pensji, w szczególności—czy w wysokości 60 punktów, jak podano w „Poradniku” w Nr. 10 „Samorządu”, czy też 50 punktów, jakby to z interpretacji odnośnych ustaw wynikało.

*Odpowiedź:* Dodatek regulacyjny, wprowadzony ustawą z dn. 9.X.1923 r. (Dz. Ust. Nr. 116, poz. 924), wynosił 70 punktów, i jest jednakowy dla wszystkich grup uposażenia. Art. 3 tej ustawy stanowił, że dodatek ten ulegać będzie stopniowej redukcji po 10 punktów w okresach półrocznych począwszy od terminu, który ustali Rada Ministrów. Rada Ministrów rozporządzeniem z d. 17.6.1925 r. (Dz. Ust. № 62, poz. 438) zredukowała dodatek regulacyjny o 10 punktów od dn. 1.7.1925 r. Stosownie do przepisów ustawowych powinna była nastąpić dalsza redukcja dodatku o 10 punktów (do 50 punktów) od dn. 1 stycznia 1926 r.

W międzyczasie jednak wyszła ustawa z dn. 22.XII.1925 r. (Dz. Ust. Nr. 129, poz. 918), w myśl której za podstawę obliczania uposażenia urzędników państwowych na I kwartał 1926 r. została wzięta pensja grudniowa, którą tylko należało odpowiednio niższyć (od I—VIII kateg. o 6%, od IX—XI o 5%, od XII—XIV o 4½%) Wobec tego ani dodatek regulacyjny ani ekonomiczny (44 punktów) nie uległy zmianie, tak, że informacja co do wysokości dodatku regulacyjnego, podana w „Poradniku” Nr. 10 „Samorządu” odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

Potwierdzenie powyższego wyjaśnienia znaleźć można zresztą w okólniku Mstwa Skarbu z dn. 16.XII.1925 r. L. 4876-DB/1 z którego ważniejsze wyciągi ogłoszone zostały w Nr. 1 „Pracownika Samorządowego” z r. 1926 (str. 31). W odnośnej notatce w wierszu pierwszym szpalty drugiej opuszczone zostały tylko w druku między słowami: „regulacyjny” i „w wysokości”—słowa: „w wysokości 60 punktów oraz ewentualnie o dodatek ekonomiczny”.

3. *Pytanie:* P. Sekretarz gm. Szydłowiec zapytuje, ile wynosi obecnie dodatek regulacyjny, oraz na jakich przepisach ustawowych opiera się i w jakiej wysokości się należy dodatek na mieszkanie.

*Odpowiedź:* Wyczerpujące wyjaśnienie co do dodatku regulacyjnego zawiera poprzedzająca odpowiedź.

Sprawa dodatku na mieszkanie została wyjaśniona w odpowiedziach na pytanie 5 w Nrze 11 i na pytanie 1 w Nrze 12 „Samorządu”.

H.

4. *Pytanie:* Wójt gminy Białaczów (pow. Opoczyński) zapytuje, czy właściciel apteki, posiadający w osadzie własny dom i ogród, obowiązany jest do odbywania stróży nocnej?

*Odpowiedź:* W myśl przepisów art. 277 i 278 ustawy o sam. gminnym z r. 1864 (Zb. Pr. t. II wyd. 1892 r.) właściciel apteki, posiadający jakąkolwiek nieruchomość w osadzie, jest członkiem gromady i winien ponosić wszelkie powinności, na członkach gromady ciążące, a więc również pełnić powinności stróży nocnej.

St. P.

5. *Pytanie:* Magistrat m. Ostrowa Siedleckiego zapytuje, jak należy traktować i w jakiej ewidencji utrzymywać rodzinę (żonę i dzieci) mieszkańca miasta, który pozbawiony został prawa obywatelstwa polskiego za dezercję z wojska poza granice Państwa, jeżeli orzeczenie o utracie obywatelstwa rozciąga się również na tę rodzinę, oraz—czy należy im udzielać wyciągów z ksiąg ludności, świadectw lojalności i t. p.

*Odpowiedź:* Utrata obywatelstwa w powyższym przypadku rozciągać się może tylko na żonę i dzieci do lat 18. Zachodzi pytanie, czy dezerterski, o którym mowa w pytaniu, nie nabył prawa obywatelstwa w Państwie, do którego zdezerterował. Jeżeli ma już obce obywatelstwo, to i rodzina jego zasadniczo uzyskała to obywatelstwo (o ile ustawodawstwo odnośnego Państwa nie stanowi inaczej). Można ich więc w takim razie traktować jako obywateli obcego państwa.

Jeżeli rodzina obywatelstwa obcego nie nabyła, to członków rodziny należy traktować jako osoby, nie mające ustalonego prawa obywatelstwa. Różnica jest ta, że w pierwszym przypadku możnaby odnośne osoby wysiedlić, w drugim — nie. W jednym i drugim przypadku należy te osoby przenieść z ksiąg ludności stałej do ksiąg ludności niestałej i w uwagach poczynić stosowne adnotacje. Wyciągów z ksiąg ludności, świadectw lojalności i t. p. mają te osoby prawo żądać i należy im ich udzielić. H.

## WAPNO NA BIEŻĄCY SEZON BUDOWLANY

**Zrzeszenie Samorządów Powiatowych** przyjąwszy  
dn. 1 kwietnia r. b.

wyłączne przedstawicielstwo  
**Zakładów Wapiennych „Jaworznia“ pod Kielcami**  
**dla Samorządów**

poleca na bieżący sezon wapno grube, budowlane,  
po **Zł. 26 gr. 50** za tonnę loco st. Kolej. Piekoszków  
(pod Kielcami).

### **Wapno Jaworzyńskie**

wypalane jest z czystego marmuru, w piecach gazowych. Przed wysyłaniem jest rafowane przez siatkę, dla usunięcia mialu.

Analiza chemiczna wapna jaworzyńskiego wykazała  
**99. 44%** czystego wapna.

Dla otrzymania 1 metra sześciennego lasowanego wapna, potrzeba **275 do 280** kilogr. suchego wapna jaworzyńskiego.

Dla oszczędzenia na transporcie, wskazane jest kupowanie wapna wysokoprocentowego, jakim jest **Wapno Jaworzyńskie**.

Wapno wysyłane jest zasadniczo za zaliczeniem kolejowem, jednak **Wydziałom Powiatowym** udzielamy kredytu wekslowego do wysokości **75%** zamówienia, przyczem weksle winny być przesyłane wraz z zamówieniem i zadatkiem w gotówce.

Zamówienia skierowywać należy pod adresem **Zrzeszenia Samorządów Powiatowych**. (Warszawa, Leszczyńska 6). Skrót teleg. „Sampow“, telefon międzymiastowy **177-30**, konto P. K. O. dla przesyłania gotówki **50.185**.

**UWAGA I:** Miejsce płatności weksli powinno być wyznaczone tam, gdzie jest Oddział, lub też zastępstwo Banku Polskiego.

**UWAGA II:** Zmiany cen będą ogłaszane w „Samorządzie“.

## OGŁOSZENIE.

W myśl § 40 statutu Powiatowej Kasy Oszczędności w Jędrzejowie podaje się do publicznej wiadomości, że skład Zarządu tejże kasy jest następujący:

Przewodniczący: *Wincenty Mróz.*

Zastępca Przewodniczącego: *Józef Miśtański.*

Członkowie: *Andrzej Waleron.*

*Tadeusz Sobolewski.*

*Wincenty Pakuła.*

*Franciszek Krakowski.*

Przewodniczący Zarządu Powiatowej Kasy Oszczędności w Jędrzejowie

*Wincenty Mróz.*

*Magistrat powiatowego miasta Radzyna*

ogłasza

## KONKURS

na stanowisko burmistrza miasta Radzyna.

Uposażenie według VIII kategorii uposażeń urzędników państwowych.

Oferty z życiorysem przysyłać do dnia 1 maja b. r.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

*m. Radzyń, dn. 7 kwietnia 1926 r.*

*Magistrat.*

## KONKURS

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę budowniczego względnie inżyniera drogowego przy Wydziale Powiatowym w Sremie.

### Warunki.

1) Wiek nieprzekroczony lat 30.  
2) Dyplom szkoły budowniczej względnie ukończonych studiów technicznych.

3) Curriculum vitae wraz z poświadczeniem nieskazitelnej przeszłości.

4) Świadectwa z poprzedniej praktyki.

Do posady tej przywiązane są pobory IX grupy wedle prymatyki dla urzędników państwowych wraz z 5% dodatkiem komunalnym oraz ryczałtem rozjazdowym wedle norm przyjętych przez Starostwo Krajowe.

Po rocznym czasie próbnym może nastąpić stabilizacja. Budowniczowie i inżynierowie mogą z czasem przejść do wyższych grup oznaczonych w statutach powiatowych.

Udokumentowane uwierzytelnionymi odpisami dokumenty i zgłoszenia wnosić należy do Wydziału Powiatowego w Sremie do dnia 25-go kwietnia b. r.

Wnioski nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Srem, dnia 3-go kwietnia 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Impregnowanie zwirowanych nawierzchni drogowych zapomocą

## IMPREGNOLU

zapobiega w sposób zupełny i trwały pladze pyłu drogowego i chroni drogę przed nadmiernym zużyciem.

Dostawę IMPREGNOLU z fabryki w Drohobyczu skutecznie i impregnowanie dróg bitych wykonywa

Zakład dla handlu i przemysłu naftowego

Sp. Akc.

we Lwowie, ul. Senatorska 3.

Informacje i oferty na żądanie.

was. 13458/8/16

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych nabyło pozostałą część nakładu książek treści samorządowej, które się ukazały w **Bibliotece Komunalnej Wendego**. Obecnie tedy jesteśmy w możności dostarczyć czytelnikom „Samorządu“ nie tylko wydawnictwa własne, które ukazały się w **Bibliotece Samorządu**, lecz wogóle wszystkie dotąd niewyczerpane jeszcze wydawnictwa komunalne.

Nabyte wydawnictwa Biblioteki komunalnej Wendego będziemy odstępować czytelnikom „Samorządu“ po cenach niższych.

Obecnie tedy mamy na składzie następujące wydawnictwa komunalne:

## Wydawnictwa Biblioteki Komunalnej Wendego

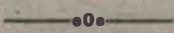
- |                             |   |       |
|-----------------------------|---|-------|
| 1. Inż. M. Wł. Nestorowicz, | Dyrektor Depart. w Min. Rob. Publ. „Sprawa drogowa w Polsce“                      | 3 zł. |
|                             | cena zamiast 5 zł.  |       |
| 2. Inż. M. Wł. Nestorowicz. | „Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych“  | 6 zł. |
|                             | cena zamiast 7 zł.  |       |
| 3. Inż. G. Szymkiewicz      | „Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa obowiązujące w Państwie Polskim“ | 8 zł. |
|                             | cena zamiast 10 zł.   |       |
| 4. Prof. Dr. A. Pragier     | „Zarys skarbowości komunalnej“ cz. I.,  | 6 zł. |
|                             | cena zamiast 8 zł.  |       |
| 5. Dr. M. Jaroszyński       | „Samorząd terytorjalny w Polsce“  | 3 zł. |
|                             | cena zamiast 5 zł.  |       |

## Wydawnictwa Biblioteki Samorządu

- |                          |   |                   |
|--------------------------|---|-------------------|
| 1. Dr. Nowakowski:       | „Zasady zwalczania chorób zakaźnych“. Książka, polecona przez Generalną Dyрекcję Służby Zdrowia, jako podręcznik dla personelu pomocniczego służby zdrowia. | Cena 3 zł.        |
| 2. Józef Bek:            | „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa w latach 1902 — 1917“.  | Cena 1 zł. 50 gr. |
| 3. Kalendarz Samorządowy | na rok 1926   | Cena 7 zł.        |
| 4. Stefan Pachnowski:    | „Wskazówki rachunkowo-kasowe dla miast“.  | Cena 5 zł.        |
| 5. Dr. M. Jaroszyński:   | „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce na tle stanu finansów gminnych“;<br>„Znaczenie opłat drogowych w dochodach pow. zw. komun.“                             | Cena 5 zł.        |

### W D R U K U:

- |                         |   |
|-------------------------|---|
| 1. Dr. A. Pragier:      | „O dochodach związków komunalnych“ (Cz. druga „Zarysu skarbowości komunalnej“ — Warszawa 1924 r.)                                       |
| 2. Stanisław Podwiński: | „Biblijografia samorządowa (zestawienia wszystkich wydanych w języku polskim książek i ważniejszych artykułów, dotyczących samorządu).“ |



Skład główny w administracji tygodnika „SAMORZĄD“,

Warszawa, ul. Leszczyńska 6, tel. Nr. 301-93, Konto P. K. O. Nr. 1520